

# PIASTUN



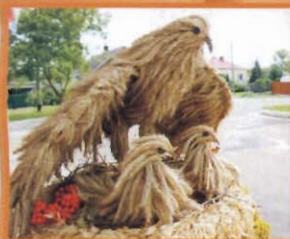
DWUMIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW GMINY Miejsce Piastowe



*Kochanówka - str. 16*



*Dożynki gminne - str. 18*



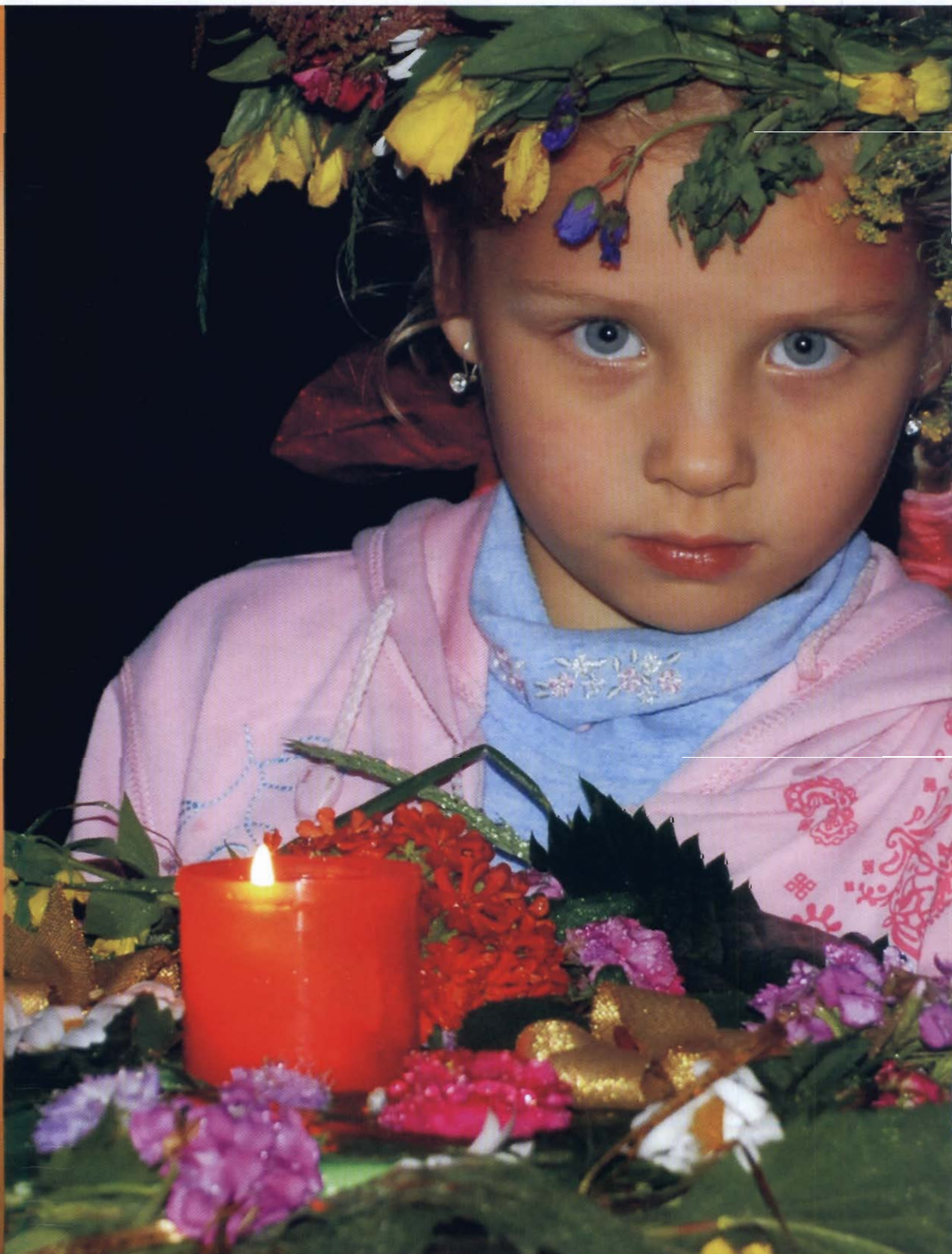
*Dni Głowienki - str. 20*



*Zmagania z raketami - str. 31*



*Dzień Patrona - str. 36*



# DĄB PAPIESKI OGRODZONY

Rok temu, 5 lipca 2009 r., podczas obchodów 650-lecia Miejsca Piastowego przy pomniku upamiętniającym powstanie wsi członkowie Orkiestry Dętej Gminy Miejsce Piastowe zasadzili uroczystie sadzonkę dębu szypułkowego. Została ona przywieziona z Wadowic, z jubileuszowego X koncertu „Strażacy Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w Hołdzie”, w którym orkiestra uczestniczyła.

Orkiestra czyniła starania, aby ogrodzić sadzonkę i zabezpieczyć ją przed zniszczeniem. Ostatecznie z inicjatywy trzech członków orkiestry: Witolda Gibały, Pawła Kłary i Bartłomieja Szurleja ogrodzenie zostało wykonane ze środków własnych. Zaś pamiątkowa, rzeźbiona w drewnie tabliczka, która zostanie umieszczona na ogrodzeniu dębu, jest aktualnie przygotowywana przez Andrzeja Klarę, który również jest członkiem orkiestry.

Historia papieskich dębów zaczęła się 28 kwietnia 2004, w czasie jednej z pielgrzymek polskich leśników. To wtedy leśnicy zawieźli do Watykanu 2,5 kg nasion najstarszego dębu szypułkowego w Polsce -



Chrobrego. Do Polski nasiona wróciły z błogosławieństwem Jana Pawła II i od tej pory każdy "potomek" Chrobrego nazywany jest dębem papieskim. Każda sadzonka posiada stosowny certyfikat z nadanym kolejnym numerem. Dąb zasadzony przy pomniku w Miejscu Piastowym otrzymał certyfikat z numerem 570.

Ponieważ są to drzewka szczególne, ich sadzenie w całym kraju odbywa się w sposób uroczysty z udziałem duchowieństwa i władz lokalnych. Zamierzeniem leśników polskich jest, aby dęby te rosły w całym kraju, w miejscach szczególnie związanych z działalnością Jana Pawła II i żeby były żywym i długowiecznym - jak dąb Chrobry - pomnikiem czasów, gdy po ziemi chodził papież Polak.

K.S.

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

**PBSBank**

Podkarpacki Bank Spółdzielczy

## KREDYT Z DOTACJĄ

Na zakup kolektora słonecznego

Oddział  
w Miejscu Piastowym  
ul. Krośnieńska 5 B  
38-430 Miejsce Piastowe  
tel. (13) 43 53 011

Filia  
w Iwoniczu Zdroju  
Al. Słoneczna 7  
38-440 Iwonicz Zdrój  
tel. (13) 42 50 306

Punkt Obsługi Klienta  
w Rogach  
Rogi 191  
38-430 Miejsce Piastowe  
tel. (13) 43 38 021

Zapraszamy  
do naszych placówek  
[www.pbsbank.pl](http://www.pbsbank.pl)

Finansowanie  
do 100% kosztów  
kwalifikowanych



**Grupa BPS**  
Banki Spółdzielcze i Bank BPS

Zainwestuj w energię odnawialną

Zaufaj najbliższemu. Z nami zawsze bezpiecznie



# WYBUCHŁA WOJNA

**W** godzinach południowych 31 sierpnia 1939 r. kanclerz Niemiec Adolf Hitler w swojej kwaterze głównej w Berlinie podpisał ściśle tajny rozkaz inwazji na Polskę. Miała się ona rozpocząć następnego dnia, tj. 1 września, we wczesnych godzinach porannych. Kilka dni wcześniej rozkazał swoim dowódcom: *Bądźcie bez litości. Bądźcie brutalni. Każda nowa armia polska, która się pojawi, winna być natychmiast zdruzgotana. Wojna ma być wojną wyniszczenia (...) nasza przewaga daje nam wszelkie prawa...* I tak oto rozpoczęła się największa w dotychczasowej historii ludzkości globalna, krwawa wojna, a dla Polski także lata okupacji, prześladowań oraz całkowitego wyniszczenia.

**O** godzinie 4:45 bez uprzedniego wypowiedzenia wojny, hitlerowskie Niemcy zaatakowały Polskę w sile 1 850 000 żołnierzy, którzy dysponowali 10 000 dział i 2 800 czołgów wspomaganych przez 1 640 samolotów. Armia przekroczyła północno-zachodnią i południową granicę Polski zgodnie z dyrektywami "Fall Weiss" (z niem. *Wariant Biały, to kryptonim strategicznego planu wojny z Polską, przygotowanego przez sztab niemieckiej armii (Wehrmacht) w roku 1939. Dyrektywę do opracowania planu wydał Adolf Hitler 11 kwietnia 1939, bezpośrednio po polsko-brytyjskiej umowie z 6 kwietnia 1939 przewidującej wzajemne gwarancje pomocy wojskowej w przypadku napaści. Zakładał on rozpoczęcie działań wojennych bez aktu wypowiedzenia wojny i prowadzenie jej według doktryny wojny błyskawicznej. Przyp. red*). Pierwszy etap wojny, nazywany wojną obronną Polski lub tradycyjnie w piśmiennictwie kampanią wrześniową, prawdopodobnie rozpoczął się nalotem na Wieluń, a zaraz po nim nastąpił ostrzał wojskowej składnicy tranzytowej na Westerplatte przez niemiecki okręt szkoleniowy Schleswig-Holstein. Przybył on do Gdańska 25 sierpnia na zaproszenie Senatu Wolnego Miasta dla uczczenia pamięci poległych na Bałtyku i pochowanych w Gdańsku w sierpniu 1914 r. marynarzy z krążownika "Magdeburg" (zatopionego przez własną załogę w Zatoce Fińskiej. *Przyp. red.*). Inne okręty niemieckie atakowały port w Gdyni oraz Półwysep Helski. W tym samym czasie polskie lotniska na zachód od Wisły i część tych, które usytuowane były na wschód od niej, stanowiły cel ciężkich bombardowań. Dzięki przewadze technicznej Luftwaffe błyskawicznie zdobyła kontrolę nad polskim niebem. Węzły kolejowe, pociągi, punkty koncentracji wojsk polskich, posterunki dowództwa były kolejno przez nią ostrzeliwane. O świcie na Warszawę spadły pierwsze bomby, zniszczyły one tereny lotnicze na Okęciu oraz osiedla mieszkaniowe na Kole i Rakowcu.

**O**fensywa niemieckiego lotnictwa i marynarki tylko poprzedziła najazd wojsk lądowych. Na całym froncie rozpoczęła się zacięta walka - w korytarzu gdańskim, w okolicach Mławy i Grudziądza, w Borach Tucholskich, nad górną Wartą oraz na północ i południe od Zagłębia Śląskiego. Pod podwójnym ogniem lotnictwa i wojsk pancernych Polska nie miała szans, choć gotowości i zapału do obrony kraju nie brakowało.



Mapa agresji na Polskę

**W** odeszwie do narodu w dniu 1 września Ignacy Mościcki mówił: *Cały naród pobłogosławiony przez Boga w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z armią, pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa.* Kraj zalały dwie ogromne, doskonale przygotowane armie, toteż bohaterskie wysiłki naszego wojska z góry skazane były na klęskę. W czasie dwóch tygodni Polska przestała istnieć, zajęta przez hitlerowców, a od 17 września również przez bolszewików, którzy jak bracia spotkali się w umówionym miejscu, to jest na linii Ribbentrop-Mołotow, na moście rzeki San w Przemyślu.

**1** września 1939 r. nikt nie przypuszczał, że wojna będzie aż tak długa i aż tak straszliwa. Rzeczpospolita krwawo opłaciła swą samotną walkę.

**PIASTUN** DWUMIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW GMINY MIEJSCE PIASTOWE  
Czasopismo zarejestrowane w Sądzie Okręgowym w Krośnie pod numerem Pr.3/07

**WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY W MIEJSCU PIASTOWYM**  
38-430 Miejsce Piastowe, ul. Dukielska 2B, tel: (0-13) 435-30-74

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Janina Gołąbek, Izabela Drobek, Wojciech Patla, Małgorzata Machnik, Kazimierz Koziół, Leszek Zajdel, Magdalena Penar, Izabela Pórchłopek, korektor - Halina Pleśniarska

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania materiałów. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje sekretariat redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

e-mail: [piastun@vp.pl](mailto:piastun@vp.pl)

„Piastun” JEST CZASOPISMEM ZRZESZONYM W POLSKIM STOWARZYSZENIU PRASY LOKALNEJ

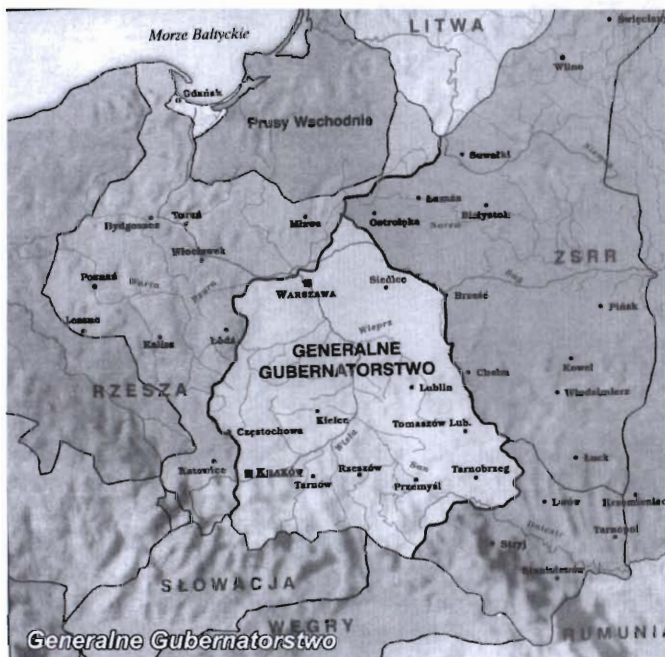
**DRUKARNIA**  
**C.m-Druk**

38-430 Miejsce Piastowe  
ul. Dworska 25  
tel./fax (013) 43 393 26

e-mail: [comdrukarnia@poczta.fm](mailto:comdrukarnia@poczta.fm)



Gorycz porażki kampanii wrześniowej na długie lata zaciążyła na świadomości całego społeczeństwa polskiego. Po zaledwie dwudziestu jeden latach niepodległości Polska na nowo znika z mapy Europy, nastaje dla jej mieszkańców straszna codzienność terytorialnego rozdarcia i terroru okupanta. Z końcem września 1939 r. Hitler tryumfalnie wkracza do przywróconego na łono Rzeszy Gdańska. 12 września 1939 r. wydano zarządzenie o zdaniu broni w ciągu 24 godzin pod karą śmierci, choć wciąż trwały walki regularnych jednostek. Podział ziem polskich wszedł w życie zaraz po porażce wrześniowej. Rozporządzenie dowództwa wojsk lądowych z dnia 5 września zalecało stosowanie niemieckiego prawa karnego na terytorium Polski. Równocześnie wprowadzono na terytorium okupowanej Polski sądy specjalne (*Sondergerichte - nazistowski sąd powołany w III Rzeszy rozporządzeniem z dnia 21 lutego 1933 r., podpisanym przez kanclerza Adolfa Hitlera i wicekanclerza Franza von Papena, które weszło w życie 22 lutego 1933 r. Sąd specjalny stanowił jedno z narzędzi wykorzystywanych przez nazistów do likwidacji przeciwników politycznych oraz prześladowań na tle narodowościowym i etnicznym. Sądy wykorzystywane były do terroru i eksterminacji w latach okupacji niemieckiej w Polsce, dowolnie szafowały wyrokami śmierci. Przyp. red.*).



## Generalne Gubernatorstwo

**H**itlerowski okupant po ostatecznym rozbiciu sił zbrojnych wprowadza swoje prawo na ziemiach pokonanej Polski. 8 października 1939 r. wydano dekret o włączeniu do Rzeszy Pomorza, Wielkopolski, Śląska, części Mazowsza, Kujaw, części województwa łódzkiego, powiatu Suwałki oraz części powiatu Augustów. 12 października, kolejnym dekretem Hitlera, utworzono nową jednostkę administracyjną - Generalną Gubernię. Powstała w związku z realizacją wojennych celów polityki niemieckiej w Europie wschodniej, określonych m.in. w Generalnym Planie Wschodnim oraz założeniach polityki okupacyjnej III Rzeszy na terytorium Polski. Realizowano je poprzez fizyczną eliminację większości polskiej inteligencji i tzw. warstw przywódczych, germanizację, przesiedlenia i eksterminację

ludności w celu przygotowania tego obszaru do kolonizacji germańskiej oraz maksymalną eksploatację gospodarczą na potrzeby wojenne III Rzeszy. Do 1944 r. okupacyjne władze niemieckie traktowały Generalne Gubernatorstwo praktycznie jak kolonię, która dostarczała niewolniczej i nisko kwalifikowanej siły roboczej, surowców naturalnych dla przemysłu oraz żywności. Obszar Guberni początkowo wynosił 95 000 km<sup>2</sup> w późniejszym okresie został zwiększony do 145 tys. km<sup>2</sup> i został podzielony na pięć dystryktów: krakowski, warszawski, lubelski, radomski i galicyjski, a te - na powiaty wiejskie i miejskie. W Generalnej Guberni mieszkało około 18 milionów ludzi. Na stanowisko gubernatora został mianowany Hans Frank, który stał się jedynym przedstawicielem władzy. Był niezależny od centralnych władz, urzędów Rzeszy i podlegał bezpośrednio Hitlerowi. Stolicą Generalnej Guberni został Kraków, a Frank miał swoją siedzibę na Wawelu.

**O**krucieństwo i bezwzględność Franka wycisną tragiczne piętno na całym społeczeństwie polskim. Na terenach okupowanych Hans Frank był „władcą” i wykonawcą woli Hitlera. Na Wawelu podjął wiele represyjnych decyzji. Sławna stała się jego „nadzwyczajna akcja pacyfikacyjna” A-B, przeprowadzona w 1940 r., kiedy zlikwidowano około 3 500 polskich przedstawicieli nauki, kultury i sztuki. W ten sposób realizował główne zadania: planowe i systematyczne niszczenie narodu polskiego, przekształcenie go w siłę roboczą, wreszcie rugowanie samego pojęcia Polska, co sam wyznał podczas procesu norymberskiego. Na jego rozkaz 2 miliony Polaków zostało przesiedlonych, zamknięto wszystkie wyższe uczelnie i średnie szkoły ogólnokształcące, by nie dopuścić do odrodzenia się polskiej inteligencji. Jak twierdził, Polakom powinna wystarczyć umiejętność liczenia i podpisywania się. W Generalnym Gubernatorstwie Frank prowadził politykę eksterminacji Żydów, którzy przesyłani tu byli ze wszystkich państw Europy. Ginęli oni w obozach Oświęcimia, Majdanka, Treblinka. Jego plany obejmowały także całkowitą likwidację narodu polskiego.

**U**tworzony przez niego aparat policyjny na terenie GG spełniał przede wszystkim funkcje represyjne. W okupowanej Polsce Niemcy nie byli w stanie pilnować porządku tylko własnymi siłami, dlatego zdecydowali o utworzeniu policji, która miała pilnować porządku na ulicach. Komendzie niemieckiej policji porządkowej podlegała także polska policja - „Polnische Polizei im Generalgouvernement”, powołana 17 grudnia 1939 r. na podstawie rozporządzenia Hansa Franka. Została ona utworzona z funkcjonariuszy polskiej policji państwowej, którzy zostali zmobilizowani na rozkaz niemiecki. Zachowano dawne mundury, stąd też nazwa policji granatowej.

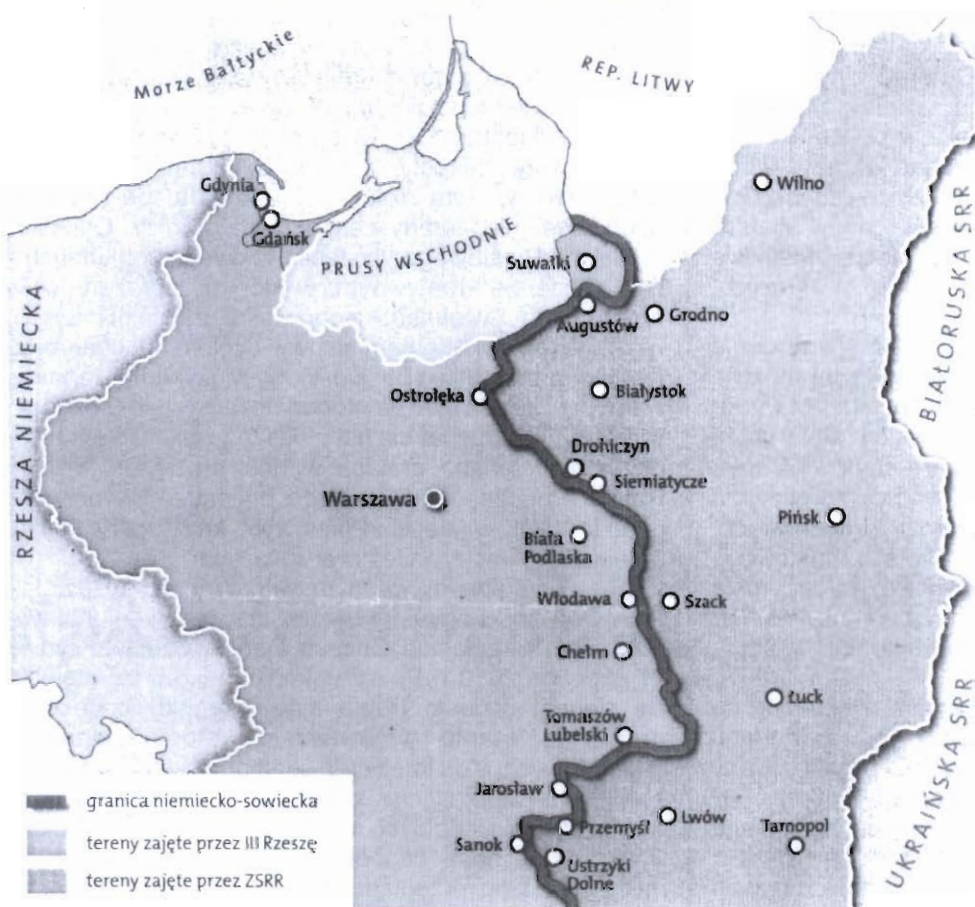
**W**śród granatowych policjantów byli bohaterowie i kanalie. Około 30 procent z nich ściśle współpracowało z polskim podziemiem, jak chociażby Mięśowicz spod Krosna, Piechowicz i Urbanek z posterunku z Miejsca Piastowego. Na przełomie roku 1939 i 1940 usunięto z czapek polskiego orzełka z koroną, zastąpiono go herbem miejskim lub powiatowym. Do końca 1943 r. orzełka w koronie granatowi dumnie nosili na guzikach mundurów. Policjant na służbie miał pistolet lub karabin, do tego pałkę, nie posiadał - jak przed wojną - broni białej. Odmowa służby oznaczała śmierć lub obóz. W pierwszym okresie polskie podziemie często rozbrajało granatowych. Z czasem za utratę broni Niemcy



skazywali granatowych na śmierć, dlatego w 1942 r. dowództwo Armii Krajowej zabroniło ich rozbrajania. Policjanci odpowiadali za utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, niemiecka policja wkraczała do akcji tylko wówczas, gdy wymagał tego interes niemiecki.

**M**ieszkańcy Generalnej Guberni mieli stanowić rezerwę siły roboczej pracującej na potrzeby gospodarki niemieckiej. By utrzymać tempo niemieckiego wysiłku wojennego, do pracy w Niemczech wysyłano tysiące osób z Polski. Niewolniczą pracą mieli przyczynić się do rozkwitu Tysiącletniej Rzeszy. Polacy byli pierwszymi pracownikami z obszarów podbitych, których użyto do pracy w przemyśle zbrojeniowym. W pierwszym okresie okupacji z terenów Generalnej Guberni na roboty do Niemiec zostało wywiezionych około 300 tysięcy osób.

### Podział Polski między III Rzeszę a ZSRR w 1939r.



**G**ubernator Hans Frank dekretem przypieczętował nową epokę polskiej historii. Zniknęła Rzeczpospolita, nastąpiło Generalne Gubernatorstwo. Hans Frank miał niezwykle precyzyjne koncepcje co do sposobów zdegradowania narodu polskiego do roli zasobu siły roboczej Trzeciej Rzeszy.

Po klęsce Niemiec Frank ukrywał się w Bawarii, gdzie został aresztowany po próbie popełnienia samobójstwa. Jako jeden z dziesięciu oskarżonych za najcięższe zbrodnie przeciwko ludzkości został skazany na śmierć przez polski sąd w Norymberdze. Wyrok przez powieszenie został wykonany 16 października 1946 r. Dowody zbrodni, jakie popełnił, zawiera między innymi trzydziestotomowy „Dziennik polityczny”, który mówi o metodach stosowanych przy tworzeniu „nowego ładu” hitlerowskiego na wschodzie.

## A CO PO WOJNIE

**D**ruga wojna światowa miała tragiczne skutki dla obywateli państw biorących w niej udział. Straty wśród ludności cywilnej wyniosły łącznie prawie 33 miliony ludzi. Wojna (zarówno bezpośrednie działania wojenne, jak i niemające uzasadnienia militarnego alianckie naloty dywanowe czy zaplanowane akcje pacyfikacyjne ze strony Niemców) doprowadziła do dużego zniszczenia w miastach, głównie tych o dużym znaczeniu strategicznym, takich jak Warszawa, Stalingrad, Cherbourg, Drezno, Tokio czy Berlin, a także tragicznych dla Japończyków wybuchów dwóch bomb atomowych (w Hiroshimie i Nagasaki), wskutek czego bezpośrednio zginęło nie mniej niż 150 tys. osób,

a kilkadziesiąt tysięcy zostało ciężko rannych (co doprowadziło znaczną ich część do szybkiej śmierci), a dalsze zgony nastąpiły wskutek promieniowania.

**Z** powodu zniszczeń i strat materialnych poniesionych podczas wojny pozycję na arenie międzynarodowej straciły Wielka Brytania, Japonia, Niemcy i Francja. Od teraz los Europy zależał w głównej mierze od USA i ZSRR. Po konferencji w Jałcie w lutym 1945 nastąpił polityczny podział Europy na blok zachodni i blok wschodni (początek zimnej wojny). Na spotkaniu Wielkiej Trójki w Teheranie ustalono, że terytoria zdobyte przez Armię Czerwoną znajdują się w strefie wpływów ZSRR, a te wyzwolone przez aliantów zachodnich - w strefie wpływów państw zachodnich. W ten sposób Polska i pozostałe kraje Europy środkowo-wschodniej stały się zależne od ZSRR, natomiast Grecja, Włochy, Francja i Benelux, a po kilku latach także cała Austria - w bloku zachodnim.

Jugosławia i Albania, opanowane po wycofaniu się Niemców i Włochów przez armię partyzantów Josipa Broz Tito, pozostały po wojnie od ZSRR zasadniczo niezależne, choć oba te kraje poszły w następnych latach drogą komunistyczną.

**A**lianci podjęli działania mające na celu zapobieganie powstawaniu konfliktów na arenie międzynarodowej. Powołana została (w miejsce Ligi Narodów) Organizacja Narodów Zjednoczonych mająca przeciwstawiać się przejawom łamania praw człowieka.

Z wybranych tekstów „Gazety Wojennej” z dnia 26 października 1939 roku ISDN-1505-0122

Józef Machnik



## FESTIWALOWY SEZON DLA ORKIESTRY

Jak wiadomo sensem istnienia każdego zespołu są występy i koncerty, podczas których jest możliwość zaprezentowania repertuaru oraz kontaktu z publicznością. Również dla Orkiestry Dętej Gminy Miejsce Piastowe bieżący rok przynosi wiele okazji do koncertowania. Od stycznia zespół - w ponad 40 osobowym składzie - koncertował już ponad 20 razy. Wśród występów można wymienić te rocznicowe, okolicznościowe i kościelne na terenie wsi i gminy Miejsce Piastowe oraz Krosna, a także konfrontacje i festiwale o randze regionalnej, ogólnopolskiej, w których, począwszy od 16 maja, bierze czynny udział.

Pierwszym konkursem, w którym orkiestra wzięła udział, był festiwal o humorystycznej nazwie „Ogólnopolski Turniej Orkiestr Dętych o Bełżycką Fujarę”, zorganizowany w podlubelskich Bełżycach. Należy tu nadmienić, iż tytułową fujarę stanowił klarnet drewniany, a zespoły biorące udział w turnieju miały za zadanie wykonanie czterech utworów koncertowych, w tym dwóch marszów. Orkiestra z Miejsca Piastowego klarnetu wprawdzie ze sobą nie przywiozła, ale otrzymała nagrodę „za żywiołowość i entuzjazm wykonania koncertu” oraz dyplom i podziękowanie za wspólną zabawę i udział w konkursie.

Kolejnym majowym wydarzeniem był koncert na wadowickim rynku „Strażacy Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w hołdzie”, organizowany corocznie przez OSP w Choczni i Zarząd Główny OSP RP. Koncert zaplanowany został wstępnie na 18 maja, czyli dzień urodzin papieża Polaka. Udział w nim zgłosiło aż 96 orkiestr dętych z całej Polski, jednak warunki pogodowe uniemożliwiły ich przyjazd, gdyż drogi dojazdowe do Wadowic zostały zalane przez powódź. W związku z tym koncert przełożono na 30 maja. W tym dniu około 30 orkiestr spotkało się, aby uczestniczyć we mszy świętej i zagrać wspólny koncert pod batutą majora Stanisława Strączka. Już chyba tradycją wadowickiego koncertu jest ulewa, która co roku przeszkadza muzykującym strażakom. Jednak prawdziwy strażak, nawet ten grający tylko w orkiestrze, ani ognia, ani wody się nie boi, dlatego każdy z muzyków trwał dzielnie na wyznaczonym miejscu i, co ciekawe, nikt nie narzekał na padający rzęsiście deszcz.

Gmina Kozy, licząca ponad 11 tys. mieszkańców, usytuowana w Beskidzie Małym w pobliżu Bielska-Białej, stała się gospodarzem kolejnej imprezy kulturalnej, w której orkiestra z Miejsca

Piastowego brała udział. Co roku odbywa się tam Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych „Złota Trąbka” organizowany przez Polski Związek Chórów i Orkiestr oraz władze lokalne, a honorowy patronat artystyczny nad festiwalem pełnią bracia Golec wraz z zespołem Golec uOrkiestra. 12 i 13 czerwca, już po raz siódmy, rywalizowały zespoły z różnych stron Polski, bo, wyjątkowo w tym roku, ze względu na warunki pogodowe, nie dotarły zespoły zza granicy. Orkiestra z Miejsca Piastowego wystąpiła w dwóch konkursach - tzw. koncercie kreatywnym, w którym zaprezentowała program pt.: „Świętojańska opowieść” i zajęła III miejsce, za które otrzymała pamiątkowy dyplom, puchar oraz rzeźbioną statuetkę „Beskidzkiego Muzykanta”, a także w koncercie głównym, w którym udział wzięło 9 orkiestr. Wyróżnienie i puchar dla najmłodszego członka orkiestry otrzymała również grająca w naszym zespole Kasia Rajnik. Podczas tego wyjazdu orkiestrze towarzyszył dyrektor GOK w Miejscu Piastowym, który pokrył koszty przejazdu orkiestry na festiwal w Kozach.

Następnym ważnym wydarzeniem w działalności orkiestry był udział w XXI Regionalnym Przeglądzie Orkiestr Dętych OSP w Krynicy 27 czerwca 2010 r. Podczas konkursu zaprezentowało się siedem orkiestr. Regionalne przeglądy orkiestr to drugi, po etapie wojewódzkim, stopień zmagani orkiestrowych, a do trzeciego, ogólnopolskiego szczebla, kwalifikują się zespoły, które zajęły czołowe miejsca w etapach regionalnych w różnych miejscach Polski. Pomimo że nasz zespół nie zakwalifikował się do dalszego etapu przeglądu, to koncert naszej orkiestry został oceniony dość wysoko. Zarówno wyjazd do Krynicy, jak i pozostałe festiwale, były doskonałą okazją, aby poznać inne orkiestry, posłuchać różnorodnego repertuaru, porównać poziom artystyczny oraz mile spędzić czas w orkiestrowym gronie.

Już prawie od roku występom naszej orkiestry towarzyszy zespół taneczny, tzw. marżonетки. Dziewczęta mieszkają w Szczepańcowej. Samodzielnie opracowują i przygotowują choreografię marszową oraz układy taneczne do utworów orkiestry, a co najważniejsze, chętnie uczestniczą w naszych wyjazdach, dodając uroku występom i stanowiąc barwny element całej orkiestry. Całemu zespołowi wraz z kapelmistrzem panem Stanisławem Menetem pozostaje życzyć kolejnych występów i festiwali oraz wielu osiągnięć i sukcesów.

K.S.

**WYRÓŻNIENI W PROMOCJI WYBITNYCH UCZNIÓW I PEDAGOGÓW**

Promocja wybitnych uczniów i pedagogów odbywa się w Miejscu Piastowym od 1994 roku. W roku bieżącym była to już 16 edycja programu, którego celem jest nagradzanie najlepszych uczniów oraz nauczycieli z terenu gminy. Od dwóch lat obowiązuje nowy regulamin promocji. Pojawiły się w nim między innymi dwa nowe wyróżnienia, tj. Medal Markiewiczowski oraz Puchar Przechodni Wójta.

Do wyróżnień za osiągnięcia w dziedzinie nauki, kultury i sportu z terenu całej gminy Miejsce Piastowe zgłoszono w roku bieżącym 110 uczniów, 26 nauczycieli, 1 drużynę harcerską oraz 1 szkołę podstawową.

Podział zgłoszeń z poszczególnych szkół przedstawiał się następująco:

- Zespół Szkół Publicznych w Miejscu Piastowym: 25 uczniów i 3 nauczycieli;
- Szkoła Podstawowa w Głowience: 20 uczniów i 8 nauczycieli;
- Szkoła Podstawowa w Łężanach: 1 uczennica, 3 nauczycieli i drużyna harcerska;
- Szkoła Podstawowa w Targowiskach: 3 uczniów i 1 nauczyciel;
- Szkoła Podstawowa w Rogach: 8 uczniów i 3 nauczycieli;
- Szkoła Podstawowa w Widaczu: 11 uczniów i 1 nauczyciel oraz szkoła podstawowa;
- Szkoła Podstawowa we Wrocance: 2 uczniów i 1 nauczyciel;
- Szkoła Podstawowa w Zalesiu: 2 uczniów;
- Społeczne Gimnazjum w Targowiskach: 4 uczniów i 4 nauczycieli;
- Społeczne Gimnazjum w Rogach: 34 uczniów i 2 nauczycieli.



Nagrody dla najlepszych

**WYRÓŻNIENI UCZNIOWIE:**

Komisja konkursowa w dniu 5.07.2010 r. przeanalizowała zgłoszenia i przyznała wyróżnienia za osiągnięcia uzyskane w roku szkolnym 2009/2010 dla uczniów z poszczególnych szkół:

**Zespół Szkół Publicznych w Miejscu Piastowym  
Szkoła Podstawowa**

1. **Aldona Sokołowska** - średnia ocen na świadectwie ukończenia szkoły: 5,7.
2. **Ewa Bajda** - średnia ocen na świadectwie ukończenia szkoły: 5,6.
3. **Justyna Rymar** - średnia ocen na świadectwie

ukończenia szkoły: 5,6.

4. **Anna Siudak** - średnia ocen na świadectwie ukończenia szkoły: 5,4.

5. **Michał Kosior** - średnia ocen na świadectwie ukończenia szkoły: 5,4.



Wyróżnieni nauczyciele

**Gimnazjum**

1. **Sylwia Machańska** - średnia ocen na świadectwie ukończenia szkoły: 5,7.
2. **Joanna Klara** - średnia ocen na świadectwie ukończenia szkoły: 5,6; laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Arsenał Pamięci”.
3. **Mateusz Słaby** - laureat konkursu przedmiotowego z informatyki.
4. **Jakub Czekański** - laureat konkursu przedmiotowego z informatyki.
5. **Anna Pęcherek** - I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Zapobiegamy pożarom”; laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Arsenał Pamięci”.
6. **Katarzyna Bułdak** - II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Zapobiegamy pożarom”; II miejsce w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Wiatr, wypadek, ogień, woda - strażak zawsze rękę pod”; III miejsce w Gminnym Konkursie Plastycznym „Bioróżnorodność mojej małej ojczyzny”.
7. **Maciej Giergowski** - II miejsce w Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego Karate Kyokushin; Nagroda w Rejonowym Konkursie Fotografii Przyrodniczej.
8. **Katarzyna Chorzępa** - III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Pieśni Maryjnej Santa Maria w Częstochowie; III miejsce w Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej dla Podkarpacia; I miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Karaoke w Jedliczu.

**Szkoła Podstawowa w Głowience**

1. **Natalia Jedziniak** - laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Bitwie pod Grunwaldem; laureatka Wojewódzkiego Konkursu „Ochrona środowiska, a zdrowie człowieka” (3 etapy); finalistka Stypendiady Polonistycznej „Ortograf”.
2. **Iwona Kuźnar** - laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Bitwie pod Grunwaldem; finalistka Stypendiady Polonistycznej „Ortograf”; średnia ocen: 5,55; I miejsce w Konkursie Krajoznawczo-Przyrodniczym w XIV Wojewódzkim Zlocie Młodzieży „Beskidzka Wiosna”.



Dyrektor A. Biel dumnie dzierży Puchar Przechodni Wójta

3. **Marlena Zajdel** - wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie „Tęcza”; wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Bitwie pod Grunwaldem; średnia ocen: 5,5.
4. **Natalia Biduś** - I miejsce w Konkursie Krajoznawczo-Przyrodniczym w XIV Wojewódzkim Zlocie Młodzieży „Beskidzka Wiosna”; średnia ocen: 5,7.
5. **Martyna Pirga** - średnia ocen: 5,5; wzorowe zachowanie.
6. **Julia Pyteraf** - wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „KANGUR”; III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Nauk Przyrodniczych „Świetlik”; wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie „Tęcza”; I miejsce w Konkursie Krajoznawczo-Przyrodniczym w XIV Wojewódzkim Zlocie Młodzieży „Beskidzka Wiosna”.

#### Szkoła Podstawowa w Łęczanach

1. **Julia Świątek** - II miejsce w konkursie regionalnym „G - jak gaz ziemny”, który obejmował województwa: podkarpackie, małopolskie, świętokrzyskie, lubelskie i odbywał się pod patronatem kuratorów oświaty w/w województw.

#### Szkoła Podstawowa w Targowiskach

1. **Łukasz Albrycht** - średnia ocen: 5,46; laureat w konkursie z języka angielskiego na szczeblu wojewódzkim.
2. **Karolina Tomala** - średnia ocen: 5,64.
3. **Damian Nowak** - I miejsce w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Bezpieczni w ruchu drogowym”.

#### Szkoła Podstawowa w Rogach

1. **Artur Muroń** - średnia ocen 5,63.
2. **Maciej Parylak** - średnia ocen: 5,63, wzorowe zachowanie.
3. **Kinga Aszklar** - średnia ocen: 5,54, wzorowe zachowanie.
4. **Agnieszka Muszyńska** - średnia ocen: 5,54, wzorowe zachowanie.
5. **Patryk Uliasz** - III miejsce w konkursie plastycznym „Jak zmienia się województwo podkarpackie dzięki funduszom unijnym” zorganizowanym przez Marszałka Województwa Podkarpackiego.

#### Szkoła Podstawowa w Widaczu

1. **Michał Penar** - średnia ocen: 5,4, wzorowe zachowanie.
2. **Agata Skwara** - średnia ocen 5,4, wzorowe zachowanie.

#### Szkoła Podstawowa we Wrocławcu

1. **Kamila Zatorska** - III miejsce w Mistrzostwach Europy w sztafecie seniorskiej kobiet; III miejsce w Mistrzostwach Polski w kategorii juniorek młodszych; I miejsce w Gminnych Indywidualnych Biegach Przełajowych w kategorii dziewcząt klas V-VI, IV miejsce w Mistrzostwach Województwa Opolskiego w biegach górskich; II miejsce w biegu na 600 m w kategorii dziewcząt XXII Biegu Ulicznego z Dukli do Iwonicza Zdroju; I miejsce w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w indywidualnych biegach przełajowych dziewcząt.
2. **Aleksandra Machnik** - średnia ocen: 5,5.

#### Szkoła Podstawowa w Zalesiu

1. **Justyna Habrat** - średnia ocen: 5,55.
2. **Justyna Krzyżanowska** - średnia ocen: 5,45.

#### Spółeczne Gimnazjum w Targowiskach

1. **Ewa Daniłowicz** - tytuł laureata w konkursie z języka angielskiego na szczeblu wojewódzkim.
2. **Paulina Zywar** - laureatka szczebla wojewódzkiego Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem „Zapobiegajmy pożarom”.
3. **Michał Daniłowicz** - tytuł laureata w konkursie z fizyki na szczeblu wojewódzkim; tytuł finalisty w konkursie z chemii na szczeblu wojewódzkim.

#### Spółeczne Gimnazjum w Rogach

1. **Mateusz Szal** - średnia ocen: 5,4; IV miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Technicznej.
2. **Paulina Brej** - I miejsce w Podkarpackim Konkursie Matematycznym im. Franciszka Lei dla szkół ponadgimnazjalnych zorganizowanym przez LO im. M. Kopernika w Rzeszowie.



Medale Markiewiczowskie

#### WYRÓŻNIENIA DLA NAUCZYCIELI

##### Zespół Szkół Publicznych w Miejscu Piastowym

1. Jerzy Sznajder
2. Barbara Słaby
3. Renata Leśniak

##### Szkoła Podstawowa w Głowience

1. Barbara Pojnar
2. Iwona Topolska
3. Małgorzata Walczyk

##### Szkoła Podstawowa w Łęczanach

1. Dorota Jurczak



**Szkoła Podstawowa w Targowiskach**

1. Aneta Kruczek-Kosiba

**Szkoła Podstawowa w Rogach**

1. Ryszarda Wajda-Wilusz

**Spółeczne Gimnazjum w Targowiskach**

1. Magdalena Szymańska

2. Katarzyna Daniłowicz

3. Piotr Perszewski

4. Jerzy Sznajder

**MEDAL MARKIEWICZOWSKI****Natalia Obłój** - uczennica Szkoły Podstawowej w Głowience:

- średnia ocen: 5,55,
- test kompetencji: 40 punktów,
- laureatka Kuratorskiego Konkursu Matematyczno-Przyrodniczego (3 etapy),
- laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Bitwie pod Grunwaldem,
- laureatka Konkursu Wojewódzkiego „Ochrona środowiska a zdrowie człowieka” (3 etapy),
- finalistka Stypendiady Polonistycznej „Ortograf”.

**Aleksandra Barbara Skwara** - uczennica Społecznego Gimnazjum w Targowiskach:

- średnia ocen na świadectwie ukończenia gimnazjum: 5,75,
- wzorowe zachowanie,
- wyniki testu kompetencji: część humanistyczna - 42 pkt.; część matematyczno-przyrodnicza - 48 pkt. (najwyższy wynik w gminie); język angielski - 50 pkt.,
- II miejsce na szczeblu ogólnopolskim w kategorii „gimnazjum” w konkursie plastycznym organizowanym przez ZG Związku OSP RP pod hasłem „Zapobiegajmy pożarom”,
- finalistka konkursu na przygotowanie, przeprowadzenie i prezentację eksperymentu fizycznego. Konkurs organizowany był przez Uniwersytet Jagielloński w ramach realizacji programu edukacyjnego „Feniks”, mającego na celu popularyzację nauki fizyki. Jedyną szkołą z woj. podkarpackiego biorącą udział w tym programie było Społeczne Gimnazjum w Targowiskach. Eksperyment polegający na badaniu przewodności elektrycznej roztworów soli w zależności od stężenia i temperatury został, spośród finałowej 10, sklasyfikowany na 4 miejscu. Całość została zrealizowana wspólnie przez Aleksandrę Barbarę Skwarę i Michała Daniłowicza - ucznia I klasy Społecznego Gimnazjum w Targowiskach.

**Lucyna Kandefer** - nauczycielka Szkoły Podstawowej w Głowience:

- sukcesy uczniów w konkursach: zdobycie tytułów laureatów (5 uczniów: miejsca: II, VI, VIII w Polsce) i wyróżnienia (3 uczniów w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Bitwie pod Grunwaldem),
- zorganizowanie gminnego konkursu: „Ze starożytnością na Ty” i zdobycie III miejsca przez przygotowanych przez nauczycielkę uczniów,
- prowadzenie strony internetowej szkoły - popularyzacja sukcesów uczniów, przekaz informacji o wydarzeniach szkolnych - promocja szkoły,
- duży wkład w organizację rodzinnego festynu - pozyskiwanie sponsorów,
- współautorstwo inscenizacji z okazji 11 listopada - programu wystawionego podczas uroczystego podsumowania Wojewódzkiego Konkursu Pieśni Patriotycznej w GOK w Miejscu Piastowym,
- propagowanie tematyki regionalnej wśród uczniów - organizacja konkursów o gminie Miejsce Piastowe,
- przygotowywanie do druku pozycji książkowej: „Niemi świadkowie historii. Kapliczki i krzyże przydrożne we wsi Głowienka”, której jest współautorką.

**PUCHAR PRZECHODNI WÓJTA**

Puchar otrzymała Szkoła Podstawowa w Widaczu za osiągnięte w roku szkolnym 2009/2010 przez uczniów tej placówki bardzo wysokie wyniki na sprawdzianie po szóstej klasie. Średnia klasy wyniosła 31,8 pkt., co pozwoliło osiągnąć 9., najwyższy wynik staninowy.

Ponadto uczniowie szkoły brali udział w wielu konkursach, zajmując wysokie miejsca. W IV Powiatowym Konkursie Recytatorskim Polskiej Poezji Patriotycznej II miejsce zdobył Karol Kokoszka.

W Międzynarodowym Konkursie Szopek Bożonarodzeniowych - zorganizowanym dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich z powiatu krośnieńskiego oraz z powiatów słowackich stropkovskiego i svidnickiego - specjalne wyróżnienia otrzymali uczniowie: Hubert Pelczar, Agata Skwara oraz Angelika Hedesz. W Przeglądzie Amatorskich Zespołów Artystycznych MINI ART za przedstawienie „Zagubione krasnoludki” uczniowie otrzymali wyróżnienie specjalne - II miejsce. W konkursach interdyscyplinarnych, organizowanych przez Podkarpackie Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, do etapu rejonowego zakwalifikowali się: Agnieszka Lorenc (konkurs języka angielskiego) oraz Konrad Pelczar i Michał Penar (konkurs matematyczno-przyrodniczy).

*Inf. własna UG  
Fot. Izabela Póchtłopek*



*Wszystkie nagrodzeni*



## LATO Z DOMEM KULTURY W ROGACH

Pod hasłem: *Lato z Domem Kultury* 29 czerwca br. w filii GOK w Rogach zorganizowane zostały dla dzieci i młodzieży różnego rodzaju gry, zabawy i konkursy z nagrodami. Wzięło w nich udział około 40 osób.

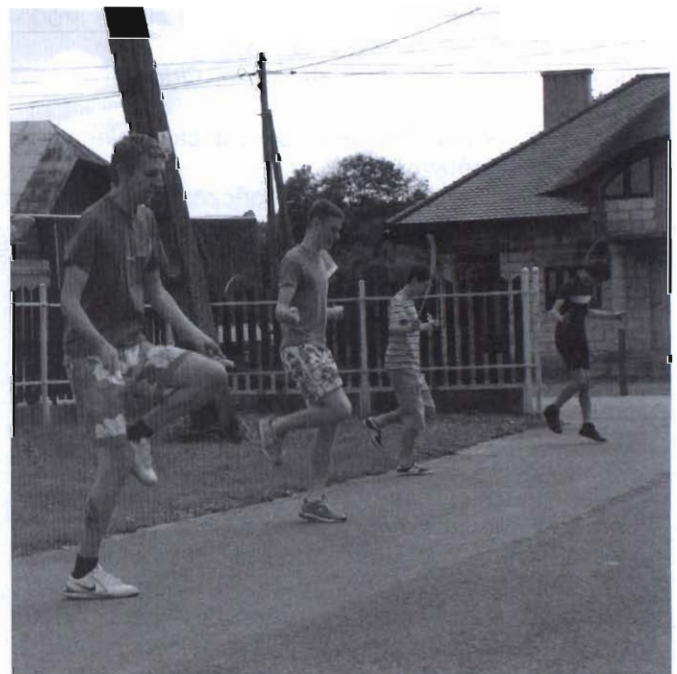
Wiele emocji dostarczyły uczestnikom takie konkurencje, jak: „bieg trzech nóg”, „wyścig z kubkami”, „moje krzeselko”, „wyścig spętanych”, „odbicia badmintonowe”, „kręcenie hula-hoop”, „skakanka”, „odbicia sposobem górnym i dolnym”, „szczur”, „wyścig z szyszką na głowie”, „podbicia piłki”, „tekturowe kartki”.

Nie mniej radości przyniosły także „rzuty jajkiem w parach”. W tej konkurencji najlepszymi okazali się **Klaudia Paszek** z **Krzysztofem Salamonem**, którzy zdobyli 11 punktów. Drugie miejsce zajęli panowie z OSP Rogi - **Michał Dembiczak** i **Mateusz Glazer**. Na trzeciej pozycji ex aequo uplasowały się **Kamila Zatorska** z **Mają Czerwonką** oraz **Zuzanna Węgrzyn** z **Dominiką Rygiel**.

Niezwykle atrakcyjne okazało się „przeciąganie liny”. W tej konkurencji wzięło udział po 12 osób w drużynie. Lina na szczęście wytrzymała starcia drużyn.

W czasie imprezy odbyło się jeszcze wiele innych zabaw i gier, które przyniosły uczestnikom mnóstwo radości i uśmiechu. Dziękujemy serdecznie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rogach za udostępnienie nam terenu oraz Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Miejscu Piastowym za ufundowanie nagród.

BPL  
Fot. Arch. GOK





# Środki finansowe na promocję żywności o uznanej wysokiej jakości

## (Działania informacyjne i promocyjne w PROW)

Podejmując decyzje o zakupie żywności, konsumenci Unii Europejskiej coraz częściej kierują się kryteriami innymi niż tylko cena czy też standardowa jakość. Coraz istotniejsze stają się walory smakowe, zdrowotne, tradycja wytwarzania, regionalne pochodzenie czy też ściślejsza kontrola procesu produkcji. Między innymi z tych trendów konsumenckich wynika zwiększający się popyt na żywność wysokiej jakości, produkty regionalne, żywność produkowaną metodami tradycyjnymi, jak również na żywność pochodzącą z produkcji ekologicznej. Uznając znaczenie sektora produkującego żywność wysokiej jakości, ale również biorąc pod uwagę koszty z tym związane, od kilku lat Unia Europejska wspiera grupy producentów żywności między innymi w działalności informacyjnej i promocyjnej na rzecz produktów wytwarzanych w ramach systemów jakości żywności. Celem unijnego działania jest zwiększenie popytu na produkty rolne i spożywcze objęte systemami jakości żywności, wspieranie grup producentów zrzeszających podmioty, które aktywnie uczestniczą w tych systemach, oraz zwiększenie zainteresowania konsumentów tematyką jakości żywności, jej specyficznymi właściwościami i zaletami, jak również wysokim standardem dobrostanu zwierząt, itp.

Środki, dostępne również dla działających w Polsce producentów, mogą być przeznaczone wyłącznie na promocję produktów wytwarzanych w ramach systemów jakości żywności, tj.:

- wspólnotowego systemu certyfikacji produktów regionalnych i tradycyjnych;
- wspólnotowego systemu rolnictwa ekologicznego;
- Integrowanej Produkcji;
- „Jakość i tradycja”.

Istnieje możliwość dalszego rozszerzenia listy systemów jakości żywności kwalifikującej do uzyskania wsparcia, jednakże jest to uzależnione od akceptacji przez Komisję Europejską propozycji już przedłożonych przez stronę Polską.

### KTO MOŻE UZYSKAĆ ŚRODKI?

Producenci, prowadzący na terenie Polski produkcję w systemach jakości żywności w odniesieniu do określonych produktów lub sposobu produkcji, mogą - działając w formie grupy producentów - wnioskować o środki na działania informacyjne i promocyjne. Za grupę producentów uznaje się organizację o dowolnej formie prawnej, która zrzesza producentów żywności wysokiej jakości.

Natomiast podmioty działające na podstawie przepisów prawa spółdzielczego (np. spółdzielnie mleczarskie czy też gminne spółdzielnie), które wytwarzają lub ich członkowie wytwarzają produkty w ramach systemów jakości żywności, mogą samodzielnie wnioskować o środki na działania informacyjne i promocyjne.

### KTÓRE DZIAŁANIA PODLEGAJĄ DOFINANSOWANIU?

Dofinansowanie można uzyskać do - prowadzonych wyłącznie na rynku wewnętrznym UE - następujących działań z zakresu public relations:

- promocji i reklamy,
- udziału w targach,
- promocji w punktach sprzedaży, itp.

W ramach działań informacyjnych i promocyjnych można informować o:

- specyficznych cechach produktów,
- jakości produktów,
- specyficznych metodach produkcji,
- wysokich wymogach dotyczących dobrostanu zwierząt i poszanowania środowiska, itp.

W działaniach tych nie można promować marek handlowych. Operacja może stanowić jednorazowe działanie lub spójny zestaw działań wdrażany nie dłużej niż przez 2 lata, jednak nie później niż do dnia 30 czerwca 2015 r.

Niezależnie od rodzaju podejmowanych działań środki dostępne dla beneficjenta są wypłacane jako refundacja wynosząca 70% faktycznie poniesionych kosztów kwalifikowalnych netto. Realizacja operacji nie może być finansowana z żadnych innych środków publicznych.

### GDZIE MOŻNA SKŁADAĆ WNIOSKI?

Wnioski składa się w Agencji Rynku Rolnego, w tym również w Oddziałach Terenowych Agencji, jednakże należy pamiętać, że za dzień złożenia wniosku uznaje się dzień, w którym wniosek ostatecznie dotrze do centrali ARR. Składanie wniosków odbywa się w trybie ciągłym do osiągnięcia kwoty co najmniej 110 % dostępnych środków finansowych, wynoszących 30 mln euro, dostępnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

### JAK PRZYGOTOWAĆ POPRAWNY WNIOSEK?

Wszystkie wnioski w ramach działania składa się na formularzach udostępnianych przez Agencję Rynku Rolnego na stronie internetowej ARR [www.arr.gov.pl](http://www.arr.gov.pl) w dziale Promocja Żywności „Promocja ze środków PROW 2007-2013”.

Podstawowym elementem wniosku jest opis planowanej akcji promocyjno - informacyjnej, który powinien zawierać informacje dotyczące operacji, a w szczególności:

- uzasadnienie potrzeby realizacji,
- cel realizacji,
- produkty objęte przedsięwzięciem,



- zasięg terytorialny,
- miejsce realizacji,
- strategię,
- grupy docelowe,
- harmonogram planowanych do zrealizowania zadań,
- plan finansowy oraz realizacji,
- planowane rezultaty.

**CO TO SĄ KOSZTY KWALIFIKOWALNE?**

Koszty kwalifikowalne to koszty poniesione od dnia, w którym została zawarta umowa, do dnia zakończenia realizacji operacji. Kosztem kwalifikowalnym nie jest podatek od towarów i usług (VAT) związanych z realizacją operacji.

Refundacji wyżej wymienionej kwoty podlegają następujące koszty kwalifikowalne:

- 1) reklamy w telewizji, radio, prasie lub innych mediach;
- 2) promocji w punktach sprzedaży;
- 3) przygotowania stoisk i materiałów reklamowych;
- 4) udziału w pokazach, wystawach i targach;
- 5) organizacji szkoleń i konferencji;
- 6) prowadzenia serwisu internetowego;
- 7) najmu powierzchni reklamowej;
- 8) materiałów reklamowych;
- 9) wynagrodzenia dostawcy towarów lub usług, niezbędnych do realizacji operacji;
- 10) zakupu rzeczowych aktywów obrotowych;
- 11) najmu środków trwałych albo amortyzacji zakupionych środków trwałych w przypadku, gdy zakup jest bardziej opłacalny lub najem jest niemożliwy;
- 12) w przypadku realizacji operacji poza siedzibą grupy producentów:

- a) podróży samolotem w klasie ekonomicznej, koleją lub innym publicznym środkiem transportu w I lub II klasie,
- b) podróży samochodem, przy czym koszt podróży za 1 kilometr ustala się do wysokości stawki określonej w przepisach w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy,
- c) zakwaterowania - do wysokości 480 zł na jeden dzień dla jednej osoby,
- d) pobytu w miejscu realizacji operacji, w tym wyżywienia, przejazdów, połączeń telefonicznych - do wysokości:
  - diety nie wyższej niż określona zgodnie z przepisami w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju - jeżeli operacja jest realizowana poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
  - 160 zł na dzień - jeżeli operacja jest realizowana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

**W JAKICH TERMINACH NASTĘPUJE WYPŁATA REFUNDACJI?**

Pomoc jest wypłacana kwartalnie, jeżeli operacja jest realizowana w kilku etapach, a każdy etap trwa co najmniej 3 miesiące; po zrealizowaniu działania, jeżeli operacja ma być realizowana w jednym etapie przez nie więcej niż 6 miesięcy.

*Informacja własna ARR*

**NORDIC WALKING**



Marsz z kijami to idealna forma całorocznej aktywności na świeżym powietrzu, którą mogą uprawiać osoby w każdym wieku i o różnym stopniu sprawności fizycznej. Pozwala ona rozwijać i utrzymywać dobrą kondycję fizyczną w kontakcie z przyrodą. Podczas marszu (prawidłową techniką) pracuje ponad 90 procent

mięśni ciała. Odpychanie kijami powoduje odciążenie kręgosłupa i aparatu stawowo-więzadłowego nóg oraz wzmacnia cały gorset mięśniowy tułowia. Nordic walking stanowi nie tylko wyśmienitą formę rekreacji, ale wykorzystywany jest również szeroko w procesie rehabilitacji. Jest bardzo skuteczny w walce z wieloma schorzeniami, takimi jak niewydolność układu oddechowego, krążenia, wady i urazy kręgosłupa, osteoporoza, a szczególnie jest zalecany osobom z nadwagą i w starszym wieku.

Zapraszam na zajęcia cykliczne dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców gminy.

**Zajęcia organizacyjne:**

- 8 IX godz. 17.00 przy boisku sportowym „Orlik” w Miejscu Piastowym,
- 11 IX godz. 8.30 przy boisku sportowym „Orlik” w Miejscu Piastowym.

Zapisy, zapytania: Tomasz Gorczyca tel. 506 346 277 lub GOK Miejsce Piastowe.

*Fot: Grzegorz Skowronek / AG*



# ŁATO Z DOMEM KULTURY

## Piłkarskie rozgrywki z okazji Dnia Ojca

W Łęzanach i Zalesiu ojcowie razem z synami mieli okazję wspólnie pokopać piłkę. W turnieju, zorganizowanym z okazji Dnia Ojca (24 i 25 czerwca), wzięło udział ponad 60 zawodników, w tym jedna drużyna Ojców-Dzików z Łęzan, dzielnie walcząca z młodszym pokoleniem.

W Łęzanach na stadionie „Na wsie” walczyły cztery drużyny, każda w sześciuosobowym składzie. Po rozegraniu sześciu meczy („każdy z każdym”, 1 mecz - 15 minut) zwycięzcą turnieju została **Minutka** grająca w składzie: Mateusz Rogala, Mateusz Ziemba, Arkadiusz Pelczar, Kamil Zajdel, Filip Jurczyk i Kamil Trznadel. Drugie miejsce zdobyły **Harde Gołąby**, czyli: Łukasz



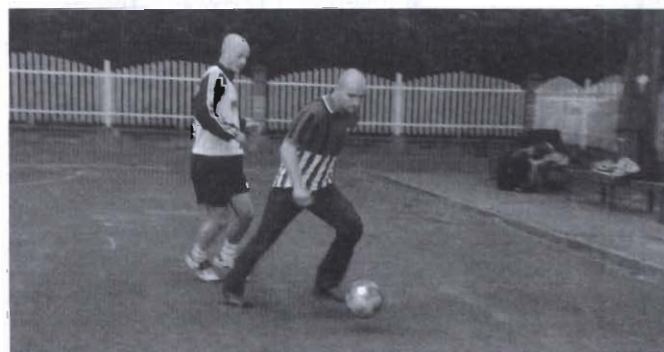
Lorenc, Michał Bogacz, Dawid Malinowski, Wiktor Omachel, Dariusz Florczak i Dominik Jurczak. O trzecie miejsce na podium z drużyną **Ojców-Dzików** walczyła **Pogoń Szczecin** reprezentowana przez: Wojtkę Wojnowskiego, Dawida Biłskiego, Kamila Lenarta, Mateusza Skwarę, Kamila Szymańskiego, Dominika Lenarta i Sławomira Janasa. Drużyna **Ojców-Dzików**, czyli: Andrzej Mercik, Artur Jurczak, Artur Robótka, Piotr Szmyd, Dominik Lenart, Dawid Mercik zagrała w mieszanym składzie młodszego i starszego pokolenia. W ostatecznej rywalizacji, z niewielką przewagą nad **Ojcami-Dzikami**, zwyciężyła **Pogoń Szczecin**.

W Zalesiu w piłkarskich rozgrywkach wzięli udział uczniowie szkoły podstawowej (dziewczęta i chłopcy), gimnazjaliści i starsi. Mecze rozgrywane były na betonowym boisku przy szkole podstawowej. Wśród dziewcząt zwyciężyła drużyna w składzie: Anita Długosz,



Klaudia Frydrych, Klaudia Pałycia i Anna Pelczarska. Drugie miejsce zdobyły: Paulina Węgrzynek, Emilia Kotłowska, Justyna Habrat, Ola Gładysz. Złote medale otrzymała także drużyna chłopców ze szkoły podstawowej, grająca w składzie: Łukasz Ślęczka, Damian Frydrych, Konrad Lenart, Karol Lenart i Szymon Hawrat. Srebro pozostało dla zespołu: Wojtek Frydrych, Arek Pórchłopek, Tomek Piotrowski, Hubert Pórchłopek, Mateusz Hajduk.

W kategorii szkół ponadpodstawowych zwyciężyli: **Hooligans!**, czyli: Maciek Sieniawski, Adrian Zygarowicz, Patryk Rysz, Damian Pałycia, Daniel Wojnar. Drugie miejsce wywalczyły **Wściekłe Tygrysy**: Tomasz Warchoń, Krzysztof Leśniak, Krzysztof Kmak, Arkadiusz Durań, Hubert Ramut. Trzecie miejsce na podium pozostało dla **Sportowych Tygrysów**: Piotra Lorenca, Piotra Sieniawskiego, Kamila Podgórskiego, Artura Pórchłopa i Tomasza Ślęczki.



W rozgrywkach wzięli udział także starsi. **Afganistan** zagrał w składzie: Łukasz Graba, Norbert Ramut, Arek Gierlach, Jacek Akslar, Kamil Boczar. Zwyciężył w meczu z dobraćą drużyną sołtysa Zalesia - Adama Frydrycha.

Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy - puchary albo medale, nagrody rzeczowe (sprzęt sportowy) lub paczki ze słodyczami. Nagrody ufundował Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym. Turniej zorganizowała Filia GOK w Zalesiu i Łęzanach. Nad poprawnością przebiegu gry czuwał sędzia Hubert Lenik.

Szczególnie gratulacje należą się drużynie **Ojców-Dzików**. Mamy nadzieję, że za ich przykładem w przyszłym roku pójdą inni tatusiowie.

Tekst i foto IP



# Festiwal w Beskidach

**W** dniach od 31 lipca do 8 sierpnia, już po raz czterdziesty siódmy, w Beskidach odbyło się wielkie święto folkloru - Tydzień Kultury Beskidzkiej. Na pięciu estradach - w Wiśle, Szczyrku, Oświęcimiu, Makowie Podhalańskim i Żywcu - prezentowało swój folklor wiele zespołów z różnych zakątków świata, między innymi z Korei, Konga, Kanady, Turcji, Francji, Włoch, Słowacji, Bułgarii, Serbii oraz kilkadziesiąt polskich zespołów regionalnych. Wśród nich w tym roku swoje tańce, przyśpiewki i melodie prezentował także Zespół Tańca Ludowego Pogórzanie wraz z kapelą.

**C**złonkowie zespołu z Głowienki oraz kapela uczestniczyli w festiwalu, codziennie występując na koncertach wieczornych wraz z innymi zespołami polskimi i zagranicznymi. Oprócz wieczornych koncertów także w godzinach południowych (na małych scenach w Wiśle i Szczyrku) kapela występowała w półgodzinnych koncertach prezentując melodie i przyśpiewki regionu krośnieńskiego. Ich występ gromadził przed sceną wielu turystów. Najmilej wspominały koncert w Wiśle, gdzie zespół miał okazję tańczyć w ogromnym, nowo powstałym amfiteatrze przed wspaniałą, kilkutyśniczną publicznością. Co prawda nikt z zespołu nie widział Adama Małysza, ale za to mogliśmy podziwiać muzeum z jego trofeami - wszystkimi pucharami i kryształowymi kulami. Kolejny koncert zespół dał w Szczyrku, w pięknym mieście, w którym największą atrakcją była skocznia znajdująca się zaraz obok sceny oraz wyciąg linowy. Co odważniejsi członkowie zespołu wraz z wójtem Gminy Miejsce Piastowe wyjechali na szczyt, by podziwiać przepiękne widoki. Niektórzy mieli pecha, bo zostali zaskoczeni przez nagły deszcz. Doszczętnie przemoczone ubrania musieli zastąpić strojami ludowymi i w ten sposób w ciągu następnych kilku godzin godnie reprezentowali nasz zespół paradując w koszulach krakowskich.

**N**astępnego dnia z samego rana udaliśmy się do Żywca, aby zwiedzić browar. Wrażenia są naprawdę niesamowite. Potężna fabryka, piękne i wspaniałe urządzone muzeum dostarczyło niezapomnianych wrażeń, a także wzbogaciło naszą wiedzę na temat historii browarnictwa. Zwiedzanie kończyło się oczywiście na degustacji piwa (wliczonego w cenę biletu) w pobliskiej pijalni. Tego samego dnia dawaliśmy ostatni już koncert w Makowie Podhalańskim. Tancerze miło go wspominają dzięki pewnej starszej góralce, która wdała się w śpiewane „potyczki” z członkami zespołu. W Makowie Podhalańskim poznaliśmy również naszego gospodarza - wiceburmistrza Makowa, który zaprosił wójta Marka Klarę na wspólną kolację z burmistrzami, wójtami i starostą powiatu Bielsko-Biała.

**C**zterdziesty siódmy Tydzień Kultury Beskidzkiej minął bardzo szybko, w miłej atmosferze, pozwalając nam poznać wielu ciekawych ludzi oraz zawrzeć znajomości, które, mamy nadzieję, zaowocują w przyszłości następnymi wyjazdami.

*Tekst Natalia, fot. Janusz Węgrzyn*



*Przedpołudniowy koncert kapeli w Oświęcimiu*



*Koncert w Oświęcimiu*



*Koncert w Wiśle*



*Przed koncertem...*



## WAKACJE ZESPOŁU ROGOWICE

Tegoroczne wakacje były dla zespołu Rogowice bogate w wyjazdy i koncerty. Bardzo dobrze, że zespół miał się gdzie pokazać, bo w tym roku przypada okrągła rocznica - 10 lat jego działalności.

Jak co roku, w lipcu, uczestniczyliśmy w Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Śpiewaczych w Tyczynie, prezentując stare, archiwalne pieśni ludowe. W przeglądzie braliśmy udział razem z Zalaskami z Zalesia. Mieliśmy również swój koncert wraz z innymi zespołami działającymi przy Gminnym Ośrodku Kultury w Miejscu Piastowym na zorganizowanym w naszej gminie „Weselu wesel”.

Lipiec to także koncertowanie na „Pierwszym jarmarku jaśliskim” w nowo powstałej gminie Jaśliska i na „Wieczorze biesiadnym” w Iwonickim Zdroju. Z zespołem występował kabaret Łorczyk, który bawił swoimi dowcipami publiczność. Kabaret Łorczyk to Emil Bykowski - organista i Stanisław Muszyński - sołtys Rogów. Powstał w 2008 r. na okoliczność „Biesiady rogowskiej” i nieprzerwanie od tamtej pory tworzy nowe scenki i skecze, serwując aktualne, przygotowywane na różne okazje teksty. Scenariusze tworzy życie, z którego najlepiej czerpać pomysły, a Emil Bykowski, między organistowaniem w kościele a próbami zespołu Rogowice, pisze teksty kabaretowe. Każdy nowy skecz jest skrzętnie ukrywany, a na premierze zaskakuje ciętym żartem. Zaczęło się od występów w Rogach, w rodzinnej wsi, potem we wsiach sąsiednich, na imprezach okolicznościowych, następnie na powiatowych, a ostatnio wystąpili na drugim końcu Polski w gminie Kobierzyce pod Wrocławiem. Niewiele brakowało, a w 2008 r. wystąpiliby na „Ekogali” w Rzeszowie, ale organizatorzy obawiali się tekstów rogowskich kabareciarzy, gdyż na imprezę miały przybyć najwyższe władze państwowe. Minister Rolnictwa jednak nie przyjechał, a występ kabaretu odwołano. Szkoda!

Sierpień dla Rogowic to występ śpiewaczy na „Kochanówce”, potem przedstawienie „Młocki na boisku” na Dniach Głowienki i w iwonickiej muszli na „Wieczorze obrzędowym”. Najbardziej atrakcyjnym i zaskakującym był udział zespołu w Przeglądzie Zespołów Ludowych, zorganizowanym w gminie Kobierzyce. Wróciliśmy stamtąd bogatsi o doświadczenia, z nowymi planami na przyszłość. To zupełnie inny przegląd niż te, w których braliśmy dotąd udział. Żywiłowość występujących zespołów jest niesamowita. Prezentowało się 18 zespołów z Polski południowej z bardzo bogatym repertuarem. Warto było posłuchać. Zespół, śpiewając

pogórzańskie piosenki, nie przyniósł i naszemu regionowi wstydu. Podobaliśmy się bardzo! We Wrocławiu zwiedziliśmy Ostrów Tumski, piękny wrocławski rynek, zobaczyliśmy „Panoramę Racławicką” i Muzeum Narodowe. W nagrodę za dziesięć lat działalności 24 i 25 lipca byliśmy wraz z innymi członkami Stowarzyszenia Wsi Rogi na wycieczce na Ukrainie - we Lwowie, Drohobyczu, Truskawcu. To była piękna wycieczka, dostarczyła wszystkim wielu wrażeń! Począwszy od tych artystycznych - byliśmy na spektaklu w Operze - po te patriotyczne, kiedy ze łzami w oczach, chodząc po cmentarzu Orłąt, słuchaliśmy opowieści o obronie Lwowa. Dziękujemy wszystkim sponsorom, którzy umożliwili nam wyjazd, szczególnie dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury w Miejscu Piastowym - Januszowi Węgrzynowi i Pawłowi Krajmasowi z Dukli. Było cudownie!

*Tekst Danuta Kowalska, fot. Arch. zespołu*





## ĆWICZ Z IZABELĄ ZATORSKĄ

Izabela Zatorska zaprasza wszystkie chętne panie powyżej 40 roku życia na zajęcia sportowo-rekreacyjne w celu poprawy wydolności fizycznej, sprawności i sylwetki.

Proponujemy ponadto: nornic walking, rowery, gry i zabawy ruchowe w sali i na świeżym powietrzu.

Zajęcia odbywają się we Wrocance we wtorki i czwartki, o godzinie 18:30. **Więcej szczegółów można uzyskać pod numerem telefonu 505-545 195.**

**Serdecznie zapraszamy!**



## Kochanówka 2010

**K**ochanówka" to impreza plenerowa organizowana od 2003 r. przez Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym wspólnie ze Stowarzyszeniem Miłośników Wsi Rogi i rogowską Ochotniczą Strażą Pożarną. Niepowtarzalność i wspaniały klimat imprezy tworzą ludzie - występujący wykonawcy i uczestnicy. Dużym walorem imprezy jest miejsce, czyli pole na wierzchołku Góry Rogowskiej, przy krajowej dziewiątce. Kolorowa, rozśpiewana „łaka” przyciąga nie tylko mieszkańców Rogów i okolicznych miejscowości, ale także przejeżdżających turystów, którzy z ciekawości sprawdzają, co też tam się dzieje. W tym roku w części artystycznej, na scenie zrobionej z brzoźek, pod słynną deską z napisem „Kochanówka”, wystąpili: „Rogowice”, „Wrocianki”, kapela ludowa „Trzcinicoki” i trio „Kremenaros” z Zagórza. Oprócz uczt muzycznej było też coś dla ciała - chleb ze smalcem i ogóreczki prosto

z beczki, przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Rogach.

**Z**apartym tchem wszyscy śledzili pokaz jazdy samochodami buggy, zorganizowany przez rogowską młodzież. Napędzili wszystkim strachu, jeżdżąc na swoich ryczących i szybkich „rumakach”. Młode pokolenie ma, tak samo jak ich rogowscy przodkowie, smykałkę do tworzenia pojazdów samojezdnych. Kiedyś robiono w Rogach „troki” i inne „trójkołowce”, to i teraz chłopaki majstrują, tworząc pojazdy terenowe. Nie służą one tak jak dawniej do prac polowych, ale kto wie, do czego jeszcze mogą się przydać i co młodzi są jeszcze w stanie wymyślić. Pokazali wszystkim próbkę swoich talentów na „Kochanówce”.

**B**ardzo się podobał pokaz konnej jazdy z białą bronią i kawalerskiej musztry paradnej, zorganizowany z okazji okrągłej rocznicy „cudu nad Wisłą”. Wszyscy z wielkim zainteresowaniem śledzili poczynania współczesnych ułanów, przenosząc się myślami w czasie do wydarzeń sprzed dziewięćdziesięciu lat. To było naprawdę piękne! Byliśmy zachwyceni! Ułani oczarowali wszystkich - wszak „koń, szabelka i butelka to Polaka miłość wielka...”.

**C**ałość, jak co roku, prowadził i doskonale panował nad wszystkim, co się działo na „Kochanówce”, główny zarządzający, czyli Tadeusz Majchrowicz - prezes Stowarzyszenia Miłośników Wsi Rogi.

**M**ożemy sobie jeszcze życzyć, żeby więcej osób z Rogów w przyszłym roku wybrało się na popołudniowy, niedzielny spacer, docelowo docierając na imprezę.



Pojazdy budgge

Tekst Janina Gołąbek,  
fot. Izabela Póchtłopek



# KOCHANÓWKA 2010



Śpiewające panie z Wrocławki



Kapela Kremenaros



Kapela Trzciniocoki



Pokaz musztry paradej



Zespół Rogowice



Zbigniew Mięśowicz Wśród wieńców ...



Program artystyczny w wykonaniu uczniów

# DOŻYNYNKI GMINY MIEJSCE PIASTOWE

Tegoroczne uroczystości dożynkowe odbyły się 29 sierpnia w Targowiskach. Organizatorami imprezy byli: przewodniczący Rady Gminy, wójt Gminy Miejsce Piastowe, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, KGW, Rada Sołecka oraz OSP w Targowiskach.

Swoją obecnością zaszczytili nas zaproszeni goście: Stanisław Rysz - dyrektor biura wojewody podkarpackiego, Tadeusz Majchrowicz - radny Sejmiku Wojewódzkiego, Andrzej Guzik - wicestarosta krośnieński, Teresa Sirko, Tomasz Sieniawski - radni powiatu krośnieńskiego, Wiktor Skwara - przewodniczący Rady Gminy Miejsce Piastowe, Marek Klara - wójt Gminy, Stanisława Gawlik - zastępca wójta, radni Gminy, dyrektorzy szkół oraz Janusz Węgrzyn - dyrektor GOK.

Uroczystą mszę św. dożynkową odprawił ks. Tadeusz Dudzik. Na jego ręce dary ołtarza w postaci chleba i wina złożyli starostowie dożynek Genowefa Lorenc i Stanisław Kopczak. Dary złożyły również delegacje z poszczególnych miejscowości - Targowisk, Głowienki, Łężan, Miejsca Piastowego, Niżnej Łąki, Rogów, Widacza, Wrocanki i Zalesia.

W części oficjalnej starostowie dożynek przekazali chleb na ręce przewodniczącego Rady Gminy Miejsce Piastowe Wiktora Skwary oraz wójta Marka Klary. W prezentacjach wieńców dożynkowych brały udział wszystkie sołectwa gminy, a swoje pięknie wypieczone

bochny chleba przekazywały na ręce naszych zaproszonych gości. Za wykonanie wieńców i udział w prezentacji koła gospodyń wiejskich otrzymały wyróżnienia. Nagrody i dyplomy odebrali również zwycięzcy konkursu fotograficznego - „Moja gmina - piękno krajobrazu” oraz „trójboju rakietowego”. Wręczyła je Stanisława Gawlik.

W części artystycznej koncertowała kapela Piasty, wystąpili także uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Targowiskach.

Gwiazdą wieczoru była najbardziej rozśpiewana grupa aktorsko-kabaretowa w Polsce - **TERCET CZYLI KWARTET**. Gwiazdy - **Kabaret** (Hania), **Miss Sajgon** i **Pięciu braci Moe** (Robert) oraz **Chicago** (Hania, Robert, Piotr), uczestnicy kabaretowych i muzycznych przedsięwzięć telewizyjnych, spektakli Teatru TV, odtwórcy głównych ról w wielu filmach fabularnych i serialach komediowych od czasu do czasu występują razem. Ze swoimi przedstawieniami byli już prawie wszędzie, również gościliśmy ich u nas. Bardzo liczna publiczność bawiła się świetnie.

Rozlosowano i wręczono nagrody w postaci sprzętu RTV i AGD dla tych, którzy zakupili swoje pierogi. Na festynie dożynkowym przygrywał zespół K-5, a wszyscy bawili się do późnych godzin nocnych.

*Tekst I.D. Fot. Izabela Póchtłopek*





Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego  
Tadeusz Majchrowicz dziękuje za przekazany chleb



Starostowie dożynek wraz z władzami gminy



Korowód dożynkowy



Uroczysta Eucharystia



Wieńce dożynkowe



Laureaci konkursu fotograficznego



Licznie zgromadzona publiczność



Chleb dzielą przewodniczący Rady wraz z wójtem



Gwiazda wieczoru Wojtek Gąssowski



Zespół Meteor



Najmłodszy Pogórze



Dziewczęta z Pogórze zawsze wyglądają pięknie



Zespół taneczny z Cherkówki



Teatr z Karkowa



20 Kapela Piasty



Kapela Pogórze



# LATO Z DOMEM KULTURY DNI GŁOWIENKI I DOŻYNKI WIEJSKIE

**W** sobotę, 14 sierpnia, w Głowience odbyła się piąta edycja Dni Głowienki, imprezy plenerowej, którą rozpoczęły występy artystyczne. Najpierw zaprezentowała się najmłodsza grupa ZTL Pogórzanie oraz młodzież z GOK w Chorkówce. Swoją pokaz tańca towarzyskiego miała Julia Pyteraf i Michał Zuzak - zatańczyli tańce latynoamerykańskie. Wystąpiła również para z formacji tanecznej Gracja - Anna Guzik i Mieszko Nagaj. Ubrani w przepiękne kolorowe kostiumy również zaprezentowali tańce latynoamerykańskie, nie zabrakło samby i rumbi. Owacjom nie było końca, a gorące brawa świadczyły o tym, że Ania i Mieszko bardzo podobali się publiczności. W godzinach popołudniowych koncertował zespół instrumentalno-muzyczny Meteor, który działa przy OSP w Głowience, oraz gwiazda wieczoru Kompania Country. W wieczornej scenerii podziwialiśmy piękny pokaz sztucznych ogni. Do późnych godzin nocnych wszyscy bawili się na festynie z zespołem Scoti Band.

**I**mprezie towarzyszyły atrakcje dla dzieci, między innymi loteria fantowa, w której nagrodami głównymi były: przegląd techniczny samochodu, panele podłogowe, krzesła, nawigacja GPS oraz węgiel kamienny. Organizatorem loterii fantowej była Akcja Katolicka. Aktorzy teatru Małgo z Krakowa przedstawili „Bajkowy przekładaniec”, przenosząc nasze pociechy w świat baśni i legend, a zwolennicy dobrego jada mieli okazję spróbować bigosu, żurku i tradycyjnej kielbaski. Innym smakołyków z grilla również nie zabrakło.

**D**zień 15 sierpnia upłynął pod hasłem dożynek wiejskich. Swoją obecnością zaszczycili nas zaproszeni goście: wicestarosta krośnieński Andrzej Guzik, radni powiatu krośnieńskiego Teresa Sirko, zastępca wójta Stanisława Gawlik, dyrektor szkoły w Głowience Lucyna Kandefer oraz dyrektor GOK Janusz Węgrzyn. Impreza rozpoczęła się, kiedy korowód dożynek uroczystie przybył na plac dożynek - w kolejności: starostowie Maria Warchoł i Janusz Lenik w bryczce powożonej przez pana Mercika, kapela ludowa Pogórzanie, delegacja z wieńcem, ZTL Pogórzanie oraz wszyscy uczestnicy dożynek. Wieniec dożynekowy z Głowienki wykonały rodziny państwa



Korowód dożynekowy

Pernali, Dróbków, Jagiełłów wraz z paniami z KGW. Uroczystą mszę św. dożynekową odprawił proboszcz parafii Zbigniew Kluska. Na jego ręce starostowie dożynek przekazali pięknie wypieczony tegoroczny chleb. W części artystycznej wystąpiły: ZTL Pogórzanie, kapela ludowa Piasty, kapela ludowa Pogórzanie, zespół obrzędowy Rogowice z Rogów oraz zespół muzyczny Orion.

Gwiazdą wieczoru był Wojciech Gąssowski, na którego koncert przybyło wielu fanów. Jego występ porwał widzów do tańca i zabawy. Nie zabrakło takich utworów, jak: „Zielone wzgórza nad Soliną” czy „Gdzie się podziały tamte prywatki”.

**P**odczas imprezy w filii GOK można było obejrzeć wystawę malarstwa Niny Rostkowskiej i Andrejusza Kovelinasa oraz obrazki ceramiczne Marzeny Rostkowskiej. Ten wyjątkowo atrakcyjny weekend w Głowience zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym oraz organizacje działające na terenie wsi: Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Wsi Głowienka, KGW, Rada Sołecka.

**T**egoroczna impreza była bardzo udana - tak wynika z opinii wszystkich uczestników. Cieszymy się z tego powodu bardzo. Niemniej jednak, aby tak się stało, w dzieło to został zaangażowany cały sztab ludzi, na czele którego stała pani sołtys Teresa Sirko, której wkład pracy, zaangażowanie i poświęcenie było bardzo wielkie, za co serdecznie dziękujemy. Słowa uznania należą się również paniom z KGW na czele z przewodniczącą Elżbietą Zajdel, Radzie Sołeckiej, druhom z OSP za piękny pokaz sztucznych ogni oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji tej imprezy. Słowa podziękowania kierujemy również w stronę sponsorów nagród głównych loterii fantowej: firmie Panmar z Krosna, Danielowi Liebnerowi, Kółku Rolniczemu z Głowienki, firmie Jurmix oraz wszystkim, którzy ufundowali nagrody na loterię fantową. Patronat medialny sprawował serwis informacyjny [www.neon.info.pl](http://www.neon.info.pl) oraz dwumiesięcznik „Piastun”. Do zobaczenia za rok na VI edycji Dni Głowienki!

ID

Foto: Izabela Pótcłhapek



Uroczysta msza dożynekowa



# SYNAKOWCA

## Adam Zajdel - mieszkaniec wsi Głowienka - cz. 3

Nadszedł czas pszenicznych żniw. Ojciec przygotował odpowiednio kosę i po obiedzie z Matką i dwoma moimi młodszymi braćmi wyszli w pole. Wtedy pszenicę mieliśmy zasianą na małym poletku, o powierzchni około 10 arów, przyległym do granicy ze Szczepańcówą. Wcześniej Ojciec podzielił całe nasze pole na cztery części w celu łatwego realizowania płodozmianu. Wyszli w pole z kosą, chociaż sąsiedzi patrzyli na to krzywym okiem, ponieważ uważali, że tylko sierpem trzeba żąć zboże i dokładnie zbierać każdy kłos. Ja zostałem na gospodarstwie. Miałem pomyć naczynia po obiedzie, pozamiatać izbę i pilnować, śpiącej po obiedzie, trzyletniej siostry Ani. Potem miałem przyjść w pole. Tak się też stało. Ubrałem siostrę, wyprowadziłem przed dom na podwórze po glinianej pochyłości, po której wprowadzaliśmy do domu krowę, zamknąłem drzwi na klucz, który zawiesiłem na ścianie i wziąłem za rękę siostrę gotową iść ze mną w pole. I wtedy powietrzem wstrząsnął potężny huk, a potem drugi i trzeci. Razem z siostrą, rzucony przez wybuchy, znaleźliśmy się pod domem w bajorku z gnojówką. Drzwi do domu były otwarte na oścież, zamek wyrwany, w oknach nie pozostał nawet najmniejszy kawałek szybki. Nad nami w powietrzu było słychać świst i spadające na ziemię kawałki jakby dużego gradu. Na lotnisku, w okolicach trzeciej grupy unosiły się trzy potężne słupy dymu. Ruszyliśmy gruntową drogą w pole. Na drodze leżały jeszcze ciepłe odłamki bomb. Rodzice w pośpiechu wracali od żniwa. Okazało się, że Niemcy wysadzili w powietrze trzy z kilkunastu stosów bomb. Te najbliższe budynków trzeciej grupy, złożone na torfowym gruncie przy rowie z czerwoną wodą pozostawiły po sobie doły do 20 metrów średnicy i szybko wypełniły się wodą. Eksplodowały w odległości około 1500 metrów od naszego domu. Przerażeni czekaliśmy w domu na następne wybuchy. Do wieczora tego dnia było ich jeszcze kilka, ale zupełnie dla nas niegroźnych. Niemcy wysadzali budynki trzeciej grupy. Systematycznie zakładali po trzy bomby lotnicze złożone razem w najstabszych miejscach budynków. I tak poderwali środkową podporę dachu nad bramą hangaru i większość klatek schodowych pozostałych budynków oraz kotłownię. W niektórych miejscach pozostały niezdetonowane bomby. W nocy nasi partyzanci weszli na teren lotniska. Musiało ich być wielu, bo z pozostałych stosów roznieśli bomby na dużym obszarze lotniska. Na drugi dzień Niemcy zaczęli palić to, co było do spalania na trzeciej grupie. Podpalili magazyn z lakierami, podpalili baraki używane do hodowli królików angorskich. Zapalali przy pomocy małych lotniczych bomb zapalających, rzuconych jak ręczne granaty do pomieszczeń. Niemcy podpalili również niskie drewniane baraki rozmieszczone tuż przy budynkach mieszkalnych drugich Tłoków, tych, przy których Niemcy zmusili nas do zbierania ziemniaków. Jak się okazało, w barakach tych była złożona nietypowa broń strzelecka i obca amunicja zdobyta w czasie działań wojennych na różnych frontach. Powstała w czasie pożaru kanonada stwarzała bardzo duże zagrożenie dla ludności cywilnej Tłoków. Na szczęście obeszło się bez wypadków. Na drugi dzień na

pogorzelsku nie zabrakło i nas. Musieliśmy sprawdzić, co jeszcze pozostało, z czego można by było skorzystać. Niedaleko spalonych baraków pozostały rozwalone duże blaszane bomby o długości kilku metrów, wypełnione małymi zapalającymi bombami lotniczymi, co nie stwarzało większego zagrożenia, oraz wypełnione pociskami moździerzowymi 81 mm. Te pociski, których zapalniki chronione były w otworze statecznika pocisku sąsiedniego, tworzyły długie walce poukładane równolegle obok siebie na poprzecznych drewnianych wspornikach. W ten sposób, pokryte dwoma połówkami dużej bomby, pociski stanowiły jedną całość. Te pociski w rękach ludzi przypadkowych i niedoświadczonych młodych pirotechników przez długi czas stanowiły poważne zagrożenie. Nie obeszło się bez wypadków. Nasz starszy kolega Stasio G. przeleżał długi czas w szpitalu, ledwie uratowano mu życie. Tajemnica bezpiecznego rzutu takim pociskiem polegała na tym, żeby z odpowiedniej osłony rzucić pociskiem moździerzowym w ten sposób, aby podczas rzutu nadać mu ruch wirowy wokół własnej osi, bo wtedy pocisk uderzał zapalnikiem o ziemię i wybuchał za pierwszym razem. Branie do ręki pocisku raz rzuconego groziło śmiercią. Takich pocisków rozrzuconych luzem były setki. Tak na oczach naszych sojuszników rozpoczęło się systematyczne niszczenie lotniska w Krośnie. Podobno ze strony partyzantki wyszła propozycja opanowania całego lotniska i zabezpieczenia go do czasu wejścia wojsk radzieckich. Nasi przedstawiciele wystąpi z taką propozycją za linię frontu nie powrócili w umówione miejsce, nie wrócili w ogóle. Takiego samego zniszczenia dokonali Niemcy na terenie pierwszej i drugiej grupy. Lotnisko, łącznie z płytą startową, zostało zniszczone i opuszczone przez Niemców. Ludzie wyciągali z gruzów różne rzeczy przydatne w gospodarstwie domowym: szafy, stoły, krzesła, łóżka stalowe, drobny sprzęt gospodarczy. Podczas takiego jednego przeszukiwania w zniszczonym hangarze na trzeciej grupie napotkałem uszkodzony karabin szkoleniowy typu mauzer. Miał utraconą drewnianą kolbę, poza tym był kompletny, na wyciętych przekrojach były widoczne wszystkie części składowe. Przekonany, że za posiadanie broni grozi kara śmierci, ukryłem lufę w gruzie i szukałem dalej. Napotkałem pozostawiony lotniczy akumulator 12 V i kilka małych akumulatorów 2,5 V. Dla mnie wtedy te akumulatory przedstawiały ogromny majątek, marzyłem o tym, żeby mieć do dyspozycji jakieś źródło napięcia. Zabezpieczyłem duży akumulator i poszedłem po taczki do baru budowlanego, z którego kilkanaście dni wcześniej wynosiliśmy łopaty. Były jeszcze taczki, więc po załadowaniu ciężkiego akumulatora zawiozłem go do domu. Wtedy dopiero sprawdziłem, przy pomocy żarówki wyjętej wcześniej z rozbitego reflektora samochodowego, czy zaświeci. Zaświeciła, ale krótko. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że akumulator musi być systematycznie ładowany, a takich możliwości w domu nie było. Przed wieczorem poszedłem jeszcze raz na lotnisko i wyniosłem lufę karabinową tak, żeby mnie nikt nie widział, przez pola, omijając zabudowania. Schowałem ją w poletku kukurydzy w pobliżu domu.



Wbita pionowo w ziemię obok dojrzewającej kukurydzy lufa była dobrze zamaskowana. W wolnych chwilach było to miejsce naszego szkolenia o broni.

Jednego dnia wybraliśmy się z młodszym bratem na pierwszą grupę lotniska, czyli najbliższą od strony miasta. Szliśmy na skróty terenem lotniska, obok zniszczonych budynków trzeciej grupy, następnie przez małą dziurę w ogrodzeniu weszliśmy na teren byłej cegielni położonej poza lotniskiem. Przez zarośla doszliśmy znów do ogrodzenia lotniska naprzeciwko kuchni i pralni. Zniszczenia były znaczne, wśród gruzów chodzili ludzie. Weszliśmy przez dziurę w ogrodzeniu na teren lotniska, znaleźliśmy zdadne do użytku dwa drewniane krzesła i metalowe wiadro. Z tym dobytkiem wracaliśmy do domu, ale już cały czas terenem lotniska. Weszliśmy na uprawy „gospodarki”, wyrwaliśmy do wiadra marchwi. Takich okazów marchwi nigdy w domu nie mieliśmy. Wtedy przypomniało mi się, jak pan Patla tłumaczył, dlaczego Niemcy sadzili kapustę i marchew zamiast ziemniaków. Z jednego metra kwadratowego ziemi można było zebrać kilka razy więcej marchwi niż ziemniaków.

**P**ewnego popołudnia drogą od trzeciej grupy lotniska w kierunku naszych domów jechał konny wóz drabiniasty, jak do przewozu zboża, ale zamiast koni w przodzie, przy dyszlu szło dwóch ludzi, a kilkunastu po dwóch stronach pchało, trzymając za szczeble. To byli partyzanci. Zatrzymali się przed podwórkiem naszego domu i przełożyli snopki żyta, które przykrywały broń. Każdy zabrał swoją broń i przeniósł na teren naszego sadu do kopy zboża postawionej poza domem dla uniknięcia pożaru. Następnie rozgościli się na podwórku. Wyciągali ze studni wodę, myli się, zjedli przygotowany przez moją Matkę podwieczorek i małymi grupkami rozeszli się w pola. Poszli bez broni. Do wieczora rozeszli się wszyscy. Wtedy ja, ucieszony, że zostało nam tyle broni, zacząłem przeszukiwać stóg zboża. Ku mojemu zaskoczeniu w stogu nie było już niczego. Z zasłyszanej rozmowy dowiedziałem się, że był to oddział, który pilnował Lnianki przed wysadzeniem jej w powietrze przez Niemców. Po odwołaniu akcji z terenu Lnianki przejechali pomiędzy zabudowaniami lotniska pierwszej grupy, drogą do trzeciej grupy, wzdłuż pola z marchwią, z której ja wcześniej skorzystałem, i nie napotkawszy żadnych żołnierzy niemieckich dojechali aż do naszego domu.

**Z**upełnie niespodziewanie od strony Odrzykonia w kierunku Głowienki zaczęła strzelać radziecka artyleria. Pociski wybuchły pomiędzy stanowiskami niemieckiej artylerii haubicznej zlokalizowanej za małym wzniesieniem w zakolu Lubatówki. Kilka pocisków dosięgło budynków po drugiej stronie rzeki. Paliły się zabudowania. Można się było spodziewać, że nastąpi jakaś zmiana na froncie. Mój Ojciec dokładnie orientował się w sytuacji, w której żyliśmy. Codziennie po zmroku wszyscy kładliśmy się do spania, a on otwierał kłapę na strychu, siadał na stołku w otworze do wydawania siana, obserwował korczyńskie i odrzykońskie górkę, i nasłuchiwał, co się dzieje wokół. W przeddzień ofensywy radzieckiej zdemontował stalowe pręty w oknie piwnicznym, dorobił krótką drabinkę, aby łatwo się było dostać z piwnicy do okna. Przygotował w wiadrach zapas wody i trochę żywności oraz ustawił w piwnicy prycę do spania. Tej nocy prawie cała rodzina spała już w piwnicy. O świcie Ojciec zabrał z domu opatkę i poszedł w pole ukosić świeżej koniczyny dla krowy. Następnym razem przyniósł z pola całą opatkę przewodu niemieckiej

polowej linii telefonicznej, która przebiegała przez pola ze Szczepańcowej do artylerii w Głowience. Koło domu przewód ten wrzucił do zbiornika z gnojowicą. Zaczęło się przygotowanie artyleryjskie. Potężny, nieprzerwany huk. Chociaż pociski koło nas nie padały, ściany domu się trzęsły. Później latały samoloty szturmowe. My siedzieliśmy wszyscy w piwnicy, więc mogliśmy je tylko słyszeć. Zagłuszały nawet naszą modlitwę odmawianą ciągle na głos. Przed południem trochę się uciszyło. Odważniejsi pokazywali się między domami. Ojciec poszedł popatrzeć, co się dzieje w sąsiednim, jego starym rodzinnym domu. Po powrocie dowiedzieliśmy się, że przed domem zginął obcy człowiek, który tam nocował razem z wujkiem Antkiem i ciocią Ludwisią. Nam powiedziano, że był to stangret Jan z dworu Chwapiela ze Zręcina. Tam też, w kuchni, w dworze Chwapiela pracowała ciocia Ludwisia. Wyszedł przed dom tylko w spodniach, butach i w białej koszuli. Nie wyglądał na wieśniaka. Samolot szturmowy nadleciał od zachodu, od Szczepańcowej. Wypuścił trzy bomby. Ostatnia, najbliższa wybuchła 20 metrów od domu. Dostał odłamkiem w okolicę serca. Na białej koszuli wystąpiła duża czerwona plama. Tymczasowo został pochowany w ogródku przed domem. Jak się później pytałem cioci, gdzie ostatecznie pochowano Jana, była zdziwiona, że o kogoś takiego pytam. Kto to był, do dzisiaj pozostaje tajemnicą.

**O**koło godziny jedenastej przed południem, 8 września 1944 r., przyszedli do nas radziecy żołnierze. Było ich kilkunastu. Szli od drugiej grupy lotniska, widzieliśmy ich na otwartej przestrzeni pomiędzy skupiskami naszych budynków. Słychać było pojedyncze strzały karabinowe. Przeszli pomiędzy budynkami, nasz był ostatni. Dziwnie wyglądali ci żołnierze. Szarozielone płócienne mundury, furażerki z czerwoną gwiazdą na głowie, długie karabiny na sznurkach. Nic poza tym nie mieli. Pytali: *Kuda German?* Mówili, że idą na Berlin i wskazywali przed siebie. Obserwowaliśmy przez piwniczne okienko, jak Ojciec tłumaczył, że akurat Berlin jest w odwrotnym kierunku, a przed nimi są Niemcy ze swoją artylerią. Pomachali rękami, że niczego, poobrywali ostatnie nasze pomidory i poszli dalej ścieżką biegnącą w poprzek pól do zabudowań wsi. Niedługo po nich zjawił się oficer, lekarz. Był w nowym, czystym mundurze, w hełmie na głowie, z torbą sanitarną przełożoną przez ramię. Był wystraszony, samotny w obcym kraju. Ojciec zapraszał go przez okienko do piwnicy, ale odmówił, więc przeprowadził go wokół domu i przez wejście, a następnie po drewnianych schodach wszedł do piwnicy. Cały czas trzymał w ręku przed sobą granat. Jak się przekonał, że piwnica zasiedlona jest tylko cywilami, zjął hełm, włożył do niego granat i zaczął wypytywać o Niemców oraz o to, gdzie są jego żołnierze, którędy poszli. Został poczęstowany czymś, co było do jedzenia i poszedł za nimi. I tak słuch o nich zaginął. Po południu przejechała koło nas furmanka wojskowa zaprzężona w dwa konie. Coś wieźli. Pytali o swoich. Chcieli jechać za nimi przez pola, wzdłuż wąskiej ścieżki, ale ujechali zaledwie 50 metrów, jak zostali ostrzelani od strony wsi z broni maszynowej, więc zawrócili. W sobotę rano wychylił się głowę przez okno piwniczne. Padał deszcz. Wokół domu pod okapem dachu leżeli radziecy żołnierze na żytnich snopkach, poprzykrywani pałatkami przed deszczem. Do domu nie wchodzili. Od strony wsi dochodziły pojedyncze strzały. Rodzice wychodzili z piwnicy po schodach tylko w celu wydojenia i nakarmienia krowy. Minęła w spokoju noc i niedziela do południa. W godzinach popołudni-



wych w pomieszczeniu kuchni zainstalował się obserwator radziecki. Co raz krzyczał przez radiostację niezrozumiałe komunikaty. Przed wieczorem mój Ojciec razem ze swoim bratem Antkiem postanowili, że pójdą do kuchni, żeby się ogolić, bo od trzech dni brody mocno im zarosły. Po chwili wrócili podnieceni, bo podczas ich obecności w kuchni pocisk karabinowy przebił drewnianą ścianę domu, tylną ściankę szafki kredensu, który stał przy ścianie, oraz roztrzaskał na kawałki szklany półmisek. Tego dnia więcej z piwnicy nie wychodzili. W poniedziałek do południa walki szybko odsuwały się od nas. Byliśmy zaskoczeni, kiedy spomiędzy zabudowań wjechały do naszego sadu dwa ciężarowe samochody. Żołnierze zapieili do nich dwa działa 76 mm i szybko wycofali się między domy. Myśmy wcale nie wiedzieli, że w odległości około 50 m od domu, w najdalej wysuniętej części sadu w kierunku wsi, gdzie byli Niemcy, zostały okopane dwa stanowiska ogniowe i przycięty został żywoptot przy drodze. Przez trzy dni byliśmy dosłownie na pierwszej linii ognia, na szczęście dla nas artyleria tylko czekała na rozwój wypadków. Później pozostały po niej tylko okopy.

**W**reszcie opuściliśmy piwnicę. Rozpoczęło się niemal normalne życie. Żołnierzy radzieckich prawie nie było. Na polach poruszały się grupy sanitariuszy. Jeden taki patrol zatrzymał się koło naszego domu. Mieli ze sobą łóżko polowe na niskich gumowych kółkach, wyścielone brezentem, ciągnięte przez dwa bardzo ładne psy wilczury. Psy nas do wózka nie dopuściły. Po południu przyszedł do nas bezpośredni nasz sąsiad Gorczyca. Zdawał relację z tego, co się wydarzyło. Przy skrzyżowaniu dróg na wygonie, w zbiorowej mogile pochowano szesnastu żołnierzy radzieckich, których ciała pozostały w płytkim rowie odwadniającym pomiędzy naszymi Tłokami a początkiem pierwszych Tłoków przy wygonie. Podobno jeden żołnierz niemiecki wdrapał się na jabłoń przy domu Szopiny i prowadził ostrzał rowu. Dopiero radziecki dowódca, nie podnosząc głowy z rowu, doczołgał się do zabudowań i z pepeszy zwałił Niemca z drzewa. Karabiny z nałożonymi bagnetami tych żołnierzy radzieckich, którzy polegli, były wbite w ziemię w wykopie i wyznaczały granicę mogiły. Jeden żołnierz zginął przy spalonym domu w trójkącie dróg na wygonie. Jego zwęglone zwłoki pochowano później przy podwójnej drodze polnej Jurczyka i Steligi, kilkanaście metrów od zabudowań. Jeden z żołnierzy radzieckich zginął,

nacierając od strony trzeciej grupy lotniska w kierunku Głowienki. Został tam pochowany na miedzy. Porzuconą pepeszę wraz z okrągłym magazynkiem, zawiniętą w snopku zboża, Gorczyca przyniósł do domu. Niemcy na odchodne wysadzili w powietrze most nad Lubatówką w pobliżu domu ludowego i, nie pozostawiając rannych i zabitych, wycofali się z Głowienki.

**G**dy działania frontowe odsunęły się od nas i poruszanie się po terenie było w miarę bezpieczne, zaczęliśmy coraz dalej od domu sprawdzać, co w ciągu tych kilku dni zaszło. W naszym skupisku dwunastu budynków należących do trzecich Tłoków pozostały nienaruszone wszystkie domy. Przy ostatnim domu, najdalej wysuniętym w kierunku drugiej grupy lotniska i drugich Tłoków, od których przysli radzieccy żołnierze, było urządzonych naprędce kilka stanowisk ogniowych dla pojedynczych strzelców, ale nie zostały wykorzystane do walki. Stąd wnioskowaliśmy, że Niemcy musieli tam być tuż po rozpoczęciu ofensywy. Prawdopodobnie wycofując się musieli przechodzić koło naszego starego domu i dalej wądołem do stawisk, stąd nastąpił atak bombowy z samolotu, od którego zginął mieszkający u nas obcy człowiek. W stawiskach, na wysokim brzegu od strony wschodniej, Niemcy pozostawili kilka pojedynczych stanowisk strzeleckich, rozrzucone obok nich łuski karabinowe. Na naszych polach wszędzie wały się łuski z wystrzelonej broni pokładowej samolotów, wielkokalibrowych karabinów maszynowych, z działek kalibru 22 i 37 mm. Później, podczas kopania ziemniaków, z poletka o powierzchni 10 arów, bo tyle mieliśmy posadzonych ziemniaków, nzebieraliśmy trzy kopiate wiadra łusek i stalowych łączników. Chodząc po miedzach, pomiędzy polami, zbieraliśmy pozostawioną radziecką amunicję do karabinów. Zdarzały się nawet nierozpoczęte, duże kartonowe opakowania. Z naszego rozeznania wynikało, że ostatecznie wieś Głowienka była atakowana przez wojska radzieckie szerokim frontem z zachodu, z kierunku Szczepańcowej i Wrocanki, przez otwarty teren o długości do trzech kilometrów. Później, pasąc krowę w pobliżu granicy Głowienki i Szczepańcowej, znaleźliśmy poległego żołnierza radzieckiego, przykrytego w radlonce ziemniaków niewielką warstwą ziemi. Jedną odrzuconą w bok dłoń już czerniała, nie była przykryta ziemią. Jego długi karabin z nałożonym bagnetem leżał w ziemniakach, odrzucony od niego o kilka kroków. Karabin przynieśliśmy do domu, a poległy żołnierz został godnie pochowany, głębiej, przy polnej drodze.

Cdn.

## GŁOWIEŃSKIE WESELE

**N**ajlepsze, co możemy zrobić dla innych, to nie tylko dzielenie się z nimi swoim bogactwem, ale „uświadomienie im własnych zasobów i możliwości”. Tyimi słowami rozpoczęło się w czwartek, 8 lipca, w Domu Ludowym w Głowience widowisko pt. „Głowieńskie wesele”. A wszystko zaczęło się w październiku 2009 r., kiedy to Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Wsi Głowienka złożyło wniosek na dofinansowanie projektu pod nazwą „Głowieńskie wesele”. W połowie listopada komisja konkursowa Regionalnego Konkursu Grantowego „Równać szanse” ogłosiła listę rankingową. Znalazło się na niej również głowieńskie stowarzyszenie. Na przełomie listopada

i grudnia odbyło się wyjazdowe szkolenie dla koordynatorów projektu, którzy dowiedzieli się, jak skutecznie zmierzyć się z założeniami programu „Równać szanse” i w jaki sposób wspólnie z młodzieżą sprawnie zrealizować projekt.

**P**rojekt „Głowieńskie wesele” powstał z zamysłem Puhonorowania osoby Adeli Kolanko, która przez lata swojej działalności zbierała i opracowywała zanikające już dzisiaj zwyczaje, pieśni weselne, tańce i obrzędy. Opracowała scenariusz widowiska „Głowieńskie wesele” z zamiarem wystawienia dla publiczności. Niestety, nie zdążyła tego zrobić za swojego życia. Opierając się na scenariuszu jej autorstwa, spróbowa-





liśmy odtworzyć to, co już przez wielu zostało zapomniane.

**P**oczątkiem 2010 r. przystąpiliśmy do realizacji projektu. Został ogłoszony nabór dla wszystkich tych, którzy chcieli włączyć się w realizację projektu. A pracy było wiele, gdyż scenariusz, który posiadaliśmy, był rękopisem. Trzeba było go odczytać, opracować i na nowo przepisać, tworząc podwaliny przedstawienia. Trzeba było się także zmierzyć z wykonaniem dekoracji, strojów, zastanowić się nad koncepcją przedstawienia. Uczestnicząc w warsztatach wykonywaliśmy różne prace. Uczyliśmy się śpiewu, tańca, gwary ludowej, poznawaliśmy lokalne tradycje. Równocześnie pracowaliśmy nad elementami stroju, wykonywaliśmy dekoracje, plakaty, zaproszenia.

**I** przyszedł czas na podsumowanie naszej pracy. Podsumowanie tego wszystkiego, co udało nam się zdziałać, dowiedzieć, nauczyć. Imprezę zaplanowano na 8 lipca w sali Domu Ludowego w Głowience. Chcieliśmy z niej uczynić wspólne święto mieszkańców naszej miejscowości. Zostały wykonane plakaty i zaproszenia, by jak najwięcej osób mogło



zobaczyć przedstawienie. Przygotowaliśmy wystrój sceny, wykonane zostały dekoracje. Również przy pomocy chętnych pań został przygotowany poczęstunek dla tych, którzy w imprezie uczestniczyli. Były pierogi, żur, chleb ze smalcem, kompot i coś na słodko. Nasze zamysły o wspólnym święcie zostały zrealizowane w pełni. Sala Domu Ludowego pękała w szwach. Na początku towarzyszyła nam trema, gdyż nie wiedzieliśmy, jak to wszystko wyjdzie. Ale gdy wystartowaliśmy, wszystko poszło bardzo dobrze. I my byliśmy zadowoleni, i wszyscy ci, którzy uczestniczyli, i mieli okazję obejrzeć nasze przedstawienie. Oczywiście, całość imprezy nie mogłaby się odbyć bez życzliwości wielu osób, które nas wspierały. Każda pomoc, każde dobre słowo były dla nas dodatkową motywacją. Tym osobom należy się wielkie podziękowanie.

*Tekst Gabryśka,  
fot. Janusz Węgrzyn*

*Z naszego przedstawienia powstał film obrazujący to, co udało nam się zdziałać. Płytkę z filmem można nabyć w sklepie u Henryka Hejnara lub u sołtysa wsi Teresy Sirko. Cena płytki to tylko 10 zł. Zachęcamy do nabycia.*





Wspólne zdjęcie ze zwycięzcami turnieju



Oficjalne otwarcie boiska

## I Gminny Turniej Siatkówki Plażowej - Niżna Łąka 2010

W sobotę, 21 sierpnia, w Niżnej Łące oddane zostało do rozgrywek boisko do siatkówki plażowej. Oficjalnego otwarcia dokonali: wicestarosta krośnieński Andrzej Guzik, przewodniczący Rady Gminy Wiktor Skwara oraz kierownik zespołu budowy boiska Aleksander Mercik. Po oficjalnym otwarciu rozegrany został I Gminny Turniej Siatkówki Plażowej. Do turnieju przystąpiło 7 dwuosobowych drużyn, które rywalizowały w dwóch grupach.

### Grupa A

1. Dawid Mercik, Kamil Szajna
2. Witold Zatorski, Konrad Trznadel
3. Janusz Lenartowicz (Krzysztof Marszał), Łukasz Szydło
4. Bartłomiej Kluk, Mateusz Lechowicz

### Grupa B

1. Michał Guzik, Sebastian Guzik
2. Adrian Roterman, Maksymilian Pacek
3. Marian Płoucha, Hubert Płoucha

Drużyny z pierwszych miejsc rozegrały finał, w którym lepszą okazała się drużyna **Michała Guzika i Sebastiana Guzika**. Drugie miejsce przypadło **Dawidowi Mercikowi i Kamilowi Szajnie**, a trzecie wywalczyła drużyna w składzie **Adrian Roterman i Maksymilian Pacek**. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe w postaci piłek. Mecze sędziował **Tomasz Gadzała**.

W czasie turnieju zostały przeprowadzone gry i zabawy dla dzieci z nagrodami pod hasłem „Lato z Domem Kultury”. Wieczorem odbyła się zabawa ogrodowa z zespołem **Meteor** z Głownienki.

Tekst Leszek Zajdel, fot. Izabela Póchlópek



Rozgrywki turniejowe



# WYBORY SAMORZĄDOWE 2010

Rok 2010 to rok wyborów samorządowych. Wójt i radni, wybrani przez nas cztery lata temu, 12 listopada zakończą swoją kadencję.

Samorząd lokalny ma wpływ na nasze codzienne życie. To od niego zależy m.in. bezpieczeństwo, ochrona zdrowia, oświata, kultura i wygląd miejscowości. Jakość życia zależy od ludzi, na których oddajemy swój głos w wyborach. Dlatego każdy z nas powinien świadomie wybierać swoich przedstawicieli do samorządu lokalnego.

Przebieg, organizację i zasady prowadzenia wyborów samorządowych regulują dwie ustawy, tj. ustawa Ordynacja wyborcza do rad gmin, powiatów i sejmików województw oraz ustawa o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza, prezydenta miasta.

Samorządowe ustawy wyborcze przyjmują - jako podstawową - zasadę, że **kandydować do rady (bierne prawo wyborcze) może każda osoba uprawniona do głosowania (czyli mająca czynne prawo wyborcze)**. A taką jest każdy obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz stale zamieszkuje na obszarze danej gminy. Prawa do głosowania nie mają osoby:

- pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądowym;
- pozbawione praw wyborczych orzeczeniem Trybunału Stanu;
- ubezwłasnowolnione prawomocnym orzeczeniem sądowym.

Samorządowe ustawy wyborcze przewidują też, że **w szczególnych przypadkach niektóre osoby - choć mają prawo do głosowania - nie mają prawa kandydować**. I tak:

- kandydować nie mogą osoby:
  - karane za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego,
  - wobec których wydano prawomocny wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne w sprawie popełnienia przestępstwa umyślne, ściganego z oskarżenia publicznego,
  - wobec których wydano prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające utratę prawa wybieralności, na podstawie przepisów tzw. ustawy lustracyjnej;
- nie można jednocześnie kandydować do organów różnych jednostek samorządu terytorialnego, np. rady gminy, powiatu czy sejmiku województwa, bądź wszystkich tych organów razem;
- nie wolno jednocześnie kandydować na wójta w więcej niż jednej gminie. Kandydat może jednak startować w każdej gminie, a nie tylko tej, w której mieszka na stałe (jest to istotny wyjątek od zasady, że bierne prawo wyborcze przysługuje wyłącznie na obszarze gminy, którą kandydat zamieszkuje). Poza tym przepisy prawa wyborczego nie zakazują jednoczesnego kandydowania na wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oraz do organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego. Ta sama osoba może kandydować więc na wójta (albo burmistrza czy prezydenta miasta) oraz do jednej z rad: gminy, powiatu, sejmiku województwa;
- w wyborach bezpośrednich na stanowisko wójta występuje podwyższony cenzus wieku - bierne prawo wyborcze ma każdy Polak, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 25 lat. W wyborach do rad gmin, powiatów i sejmików województw, jak już wyżej wspomniano, obowiązuje granica 18 roku życia.

Analogiczne zasady obowiązują w bezpośrednich wyborach na wójta.

**Komitet wyborczy** - obok oczywiście samych kandydatów - jest najważniejszym podmiotem w całym procesie wyborczym. To on zgłasza kandydatów oraz prowadzi ich kampanię.

W wyborach samorządowych komitety wyborcze mogą tworzyć trzy grupy, a każdą z nich obowiązują odrębne zasady. Grupami tymi są:

- partie i koalicje polityczne;
- stowarzyszenia i organizacje społeczne;
- wyborcy.

## Tworzenie komitetów wyborczych wyborców

Żeby stworzyć komitet wyborczy wyborców wystarczy już 5 osób. Każda z nich musi złożyć pisemne oświadczenie o utworzeniu komitetu i podać na nim swoje dane (imię, nazwisko, adres, PESEL). Nazwa komitetu musi zawierać wyrazy "komitet wyborczy wyborców" i określenie odróżniające go od innych komitetów. To on powołuje ze swojego składu pełnomocników: wyborczego i finansowego.

Żeby rozpocząć działalność komitet wyborców musi zebrać co najmniej 20 podpisów poparcia osób posiadających czynne prawo wyboru. Dopiero wtedy pełnomocnik wyborczy zawiadamia komisarza wyborczego, właściwego dla siedziby komitetu, o jego utworzeniu. Termin na zawiadomienie jest standardowy - od dnia ogłoszenia rozporządzenia o zarządzeniu wyborów do 50 dnia przed dniem wyborów.

Do tworzenia komitetów wyborców w małych gminach zachęcają prostsze formalności. Otóż, jeżeli taka gmina liczy mniej niż 20 tys. mieszkańców, a komitet zgłasza jedynie kandydatów do jej rady, nie musi zbierać podpisów poparcia ani powoływać pełnomocnika finansowego, gdyż jego funkcje pełni pełnomocnik wyborczy.

Wolność tworzenia komitetów wyborczych nie oznacza, że organy administracji wyborczej nie mogą kontrolować, czy zrobiono to zgodnie z prawem. Dlatego każdy nowy komitet musi zawiadomić o swoim powstaniu właściwego komisarza wyborczego albo Państwową Komisję Wyborczą. Organy te sprawdzają, czy zawiadomienie o utworzeniu komitetu spełnia warunki określone w ustawie.

Newralgiczną kwestią działania komitetów wyborczych wyborców jest ich odpowiedzialność finansowa za zaciągnięte zobowiązania. Ponieważ komitet nie jest samodzielną osobą prawną, odpowiedzialność ta spada na tworzące go osoby.

**Kandydatów na radnych** mogą zgłaszać wyłącznie komitety wyborcze. Poniżej przedstawione zostały ogólne zasady dotyczące wyborów do rad gmin:

- kandydatów zgłasza się w formie list kandydatów;
- komitet wyborczy może zgłosić w każdym okręgu tylko jedną listę;
- kandydować można tylko w jednym okręgu i tylko z jednej listy;
- listy zgłasza w imieniu komitetu jego pełnomocnik wyborczy lub upoważniona przez niego osoba (osoba ta musi dostarczyć równocześnie dokument o powołanym pełnomocniku oraz upoważnienie do zgłoszenia listy);
- w zgłoszeniu listy muszą się znaleźć podstawowe informacje na temat komitetu i jego kandydatów (nazwa i adres komitetu, nazwa rady gminy i numer okręgu wyborczego, nazwiska, imiona, wiek i adres kandydatów - w kolejności ustalonej przez komitet), pisemne



oświadczenia kandydatów o zgodzie na kandydowanie oraz o posiadaniu biernego prawa wyborczego do danej rady. Taka zgoda musi zawierać jego imię (imiona), nazwisko, wiek, numer ewidencyjny PESEL opatrzone datą i własnoręcznym podpisem. W przypadku kandydatów urodzonych przed 1 sierpnia 1972 r. trzeba dołączyć do niej oświadczenie lustracyjne. Ponadto należy dołączyć dokument potwierdzający, że zawiadomienie o utworzeniu komitetu wyborczego zostało przyjęte przez właściwy organ.

Oprócz zasad ogólnych istnieją regulacje związane z liczbą zgłaszanych kandydatów oraz liczbą wymaganych podpisów poparcia list. I tak, lista kandydatów w wyborach do rady, w gminie liczącej do 20 tys. mieszkańców, może zawierać najwyżej tylu kandydatów, ilu radnych jest wybieranych w danym okręgu wyborczym. Lista kandydatów powinna być poparta podpisami co najmniej 25 wyborców.

Listy kandydatów w każdych wyborach zgłasza się w takim samym terminie - najpóźniej w 30 dni przed dniem wyborów (do godziny 24:00). Zgłoszenia składa się do właściwej terytorialnie komisji wyborczej, którą jest gminna komisja wyborcza. Przyjmuje ona zgłoszenia i rejestruje listy kandydatów na radnych do rady gminy. Po przyjęciu zgłoszenia komisja wyborcza bada, czy jest ono zgodne z przepisami Ordynacji wyborczej. Jeżeli nie uzyskało wymaganego poparcia wyborców, odmawia jego przyjęcia i zwraca je pełnomocnikowi. Gdy stwierdzonej wady zgłoszenia nie można usunąć w terminie ustalonym do ich przyjmowania, komisja odmawia rejestracji, niezwłocznie zawiadamiając o tym pełnomocnika. Decyzję tę można zaskarżyć do sądu okręgowego w terminie trzech dni od daty jej doręczenia. Od postanowienia sądu nie można się odwołać. Jeżeli komisja wyborcza stwierdzi inne - niż brak wymaganej liczby podpisów - wady zgłoszenia, wzywa pełnomocnika do usunięcia ich w terminie trzech dni.

W przeciwnym wypadku komisja odmawia rejestracji wadliwego zgłoszenia. Od uchwały komisji pełnomocnik może się odwołać do komisarza wyborczego w terminie trzech dni od daty jej doręczenia. Na decyzję komisarz ma kolejne trzy dni i jest ona nieodwoalna.

Podobnie jak w przypadku kandydatów na radnych, **kandydatów na wójta** mogą zgłaszać tylko komitety wyborcze. Prawo to mają wyłącznie te komitety, które zarejestrowały listy kandydatów na radnych w co najmniej połowie okręgów wyborczych w danej gminie (w każdym z tych okręgów liczba zarejestrowanych przez komitet kandydatów na radnych nie może być mniejsza niż liczba radnych wybieranych w tym okręgu). A to oznacza, że kandydatem na stanowisko wójta może zostać tylko ten, kto ma zaplecze polityczne.

Termin zgłaszania kandydatów na wójta, burmistrza, prezydenta miasta jest dłuższy niż w przypadku wyborów na radnych i upływa w 25 dniu przed dniem wyborów. W zgłoszeniu muszą się znaleźć: imię (imiona), nazwisko, wiek, wykształcenie i adres kandydata, a jeśli należy do jakiejś partii politycznej - także jej nazwa, nazwa zgłaszającego komitetu oraz dane (imię, nazwisko, adres) jego pełnomocnika, pisemna zgoda kandydata na kandydowanie oraz oświadczenie o posiadaniu biernego prawa wyborczego, a w przypadku kandydata urodzonego przed dniem 1 sierpnia 1972 r. - także oświadczenie lustracyjne.

Szczegółowe informacje na temat wyborów samorządowych zawierają: **ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1547 z późn. zm.) oraz ustawa z 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz. U. Nr 113, poz. 984).**

*Opracował  
Krzysztof Mercik  
sekretarz UG*

## XXXIX Sesja Rady Gminy Miejsce Piastowe

19 lipca br. w sali posiedzeń im. Franciszka Matusiewicza na XXXIX sesji obradowała Rada Gminy Miejsce Piastowe. W sesji uczestniczyli również wójt Gminy i zastępca wójta, skarbnik, sołtysi, kierownicy jednostek organizacyjnych, kierownik Posterunku Policji w Miejscu Piastowym oraz radni w 14-osobowym składzie. Nieobecny podczas obrad był radny Jerzy Wdowiarz. Pod przewodnictwem Wiktora Skwary radni podjęli następujące uchwały:

- Nr XXXIX/396/10 - w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Dębica;
- Nr XXXIX/397/10 - w sprawie zaciągnięcia zobowiązania;
- Nr XXXIX/398/10 - w sprawie zmiany uchwały własnej Nr XV/141/08 z dnia 25 stycznia 2008 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia między Gminą Miejsce Piastowe a Województwem Podkarpackim, dotyczącego wspólnego przygotowania i realizacji Projektu Systemu Elektronicznej Komunikacji dla Administracji Publicznej (SEKAP) w Województwie Podkarpackim;
- Nr XXXIX/399/10 - w sprawie zaciągnięcia pożyczki na wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej;
- Nr XXXIX/400/10 - w sprawie zmian w uchwale budżetowej na 2010 rok;
- Nr XXXIX/401/10 - w sprawie podziału Gminy Miejsce Piastowe na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu;
- Nr XXXIX/402/10 - w sprawie ustalenia opłat za świadczenia przekraczające podstawę programową wychowania przedszkolnego w oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Miejsce Piastowe;

- Nr XXXIX/403/10 - w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Rogi”;
- Nr XXXIX/404/10 - w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Niżna Łąka”;
- Nr XXXIX/405/10 - w sprawie zgody na nabycie nieruchomości gruntowej na własność Gminy Miejsce Piastowe;
- Nr XXXIX/406/10 - w sprawie zgody na nabycie nieruchomości gruntowej na własność Gminy Miejsce Piastowe;
- Nr XXXIX/407/10 - w sprawie zgody na nabycie nieruchomości gruntowych na własność Gminy Miejsce Piastowe;
- Nr XXXIX/408/10 - w sprawie zgody na nabycie nieruchomości gruntowej na własność Gminy Miejsce Piastowe;
- Nr XXXIX/409/10 - w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli problemowej;
- Nr XXXIX/410/10 - w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli problemowej;
- Nr XXXIX/411/10 - w sprawie zmiany Uchwały własnej Rady Gminy Miejsce Piastowe Nr XXXIV/343/09 z dnia 27 listopada 2009 r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla przedszkoli i szkół prowadzonych na terenie Gminy Miejsce Piastowe przez podmioty niezaliczane do sektora finansów publicznych oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości wykorzystania tych dotacji.

Treść uchwał i protokół z XXXIX sesji Rady Gminy Miejsce Piastowe są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem [bip.miejscepiastowe.pl](http://bip.miejscepiastowe.pl). XXXIX Sesja Rady Gminy Miejsce Piastowe, po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad i poruszeniu istotnych kwestii na przyszłość, zakończyła się po godzinie 14:00.

*Inf. własna UG*



# Piłka nożna

## III liga lubelsko - podkarpacka

Kolejka 1

**Avia Świdnik 0 - 3 Partyzant Targowiska (wo)**Bartłomiej Mazurek 44 - Łukasz Zych 31 *na boisku 1-1; w drużynie gospodarzy wystąpiła zbyt mała liczba młodzieżowców*

Kolejka 2

**Partyzant Targowiska 2 - 1 Izolator Boguchwała**

Ireneusz Zarzyka 18, 33 - Konrad Cuprys 90

Kolejka 3

**Karpaty Krosno 1 - 1 Partyzant Targowiska**

Bartłomiej Buczek 35 - Łukasz Zych 90

Tabela:

Nazwa	RAZEM			DOM			WYJAZD			MECZE BEZPOŚREDNIE		
	M. Pkt.	Z. R. P.	Bramki	Z. R. P.	Bramki	Z. R. P.	Bramki	M. Pkt.	Z. R. P.	Bramki		
1. Siarka Tarnobrzeg	3	7	2 1 0	10-3	2 0 0	8-1	0 1 0	2-2				
2. Górnik II Łęczna	3	7	2 1 0	6-2	1 1 0	3-1	1 0 0	3-1				
<b>Partyzant Targowiska</b>	<b>3</b>	<b>7</b>	<b>2 1 0</b>	<b>6-2</b>	<b>1 0 0</b>	<b>2-1</b>	<b>1 1 0</b>	<b>4-1</b>				
4. Polonia Przemyśl	3	5	1 2 0	7-6	1 0 0	3-2	0 2 0	4-4				
5. Stal Sanok	3	4	1 1 1	3-4	1 1 0	3-1	0 0 1	0-3	3	4	1 1 1	3-4
6. Izolator Boguchwała	3	4	1 1 1	4-2	1 1 0	3-0	0 0 1	1-2	1	3	1 0 0	3-0
7. Podlasie Biela Podlaska	3	4	1 1 1	5-5	1 1 0	3-2	0 0 1	2-3	1	3	1 0 0	1-0
8. Wisła Puławy	3	4	1 1 1	3-4	0 0 0	0-0	1 1 1	3-4	1	1	0 1 0	0-0
9. Avia Świdnik	3	4	1 1 1	5-5	1 0 1	3-3	0 1 0	2-2				
10. Olender Sól	3	4	1 1 1	4-7	1 1 0	4-3	0 0 1	0-4				
11. Stal Poniatowa	3	4	1 1 1	3-3	0 1 0	2-2	1 0 1	1-1	1	0	0 0 1	0-1
12. Karpaty Krosno	3	4	1 1 1	3-4	1 1 0	2-1	0 0 1	1-3	1	0	0 0 1	1-3
13. Tomaszovia Tomaszów Lubelski	3	3	0 3 0	3-3	0 1 0	2-2	0 2 0	1-1				
14. Chełmianka Chełm	3	3	1 0 2	4-6	1 0 1	4-3	0 0 1	0-3				
15. Stal Międzyrzec	3	0	0 0 3	1-5	0 0 1	0-2	0 0 2	1-3				
16. Unia Nowa Sarzyna	3	0	0 0 3	0-6	0 0 1	0-1	0 0 2	0-5				

## Klasa okręgowa Gr. Krosno

Kolejka 1

**LKS Piasarowce 4 - 0 Piast Miejsce Piastowe**

Kolejka 2

**Piast Miejsce Piastowe 0 - 3 Iwonka Iwonicz**

Kolejka 3

**Przełęcz Dukla 1 - 0 Piast Miejsce Piastowe**

Tabela:

Nazwa	RAZEM			DOM			WYJAZD			MECZE BEZPOŚREDNIE		
	M. Pkt.	Z. R. P.	Bramki	Z. R. P.	Bramki	Z. R. P.	Bramki	M. Pkt.	Z. R. P.	Bramki		
1. Iwonka Iwonicz	3	5	3 0 0	9-4	2 0 0	6-4	1 0 0	3-0				
2. Górnik Strachocina	3	7	2 1 0	6-4	1 0 0	1-0	1 1 0	5-4	1	1	0 1 0	2-2
3. LKS Piasarowce	3	7	2 1 0	8-3	1 1 0	6-2	1 0 0	2-1	1	1	0 1 0	2-2
4. Rafineria/Czarni II Jasto	3	6	2 0 1	7-6	1 0 0	3-1	1 0 1	4-5	1	3	1 0 0	3-1
5. Bieszczady Ustrzyki Dolne	3	6	2 0 1	7-5	1 0 0	3-1	1 0 1	4-4	2	3	1 0 1	4-4
6. Cosmos Nowotaniec	3	6	2 0 1	11-4	2 0 0	11-3	0 0 1	0-1				
7. Sanovia Lesko	3	6	2 0 1	7-6	1 0 1	5-6	1 0 0	2-0	1	0	0 0 1	1-3
8. Szarotka Uherce	3	5	1 2 0	6-3	1 1 0	5-2	0 1 0	1-1				
9. Przełom Besko	3	4	1 1 1	5-4	0 1 1	2-4	1 0 0	3-0	1	3	1 0 0	3-0
10. Przełęcz Dukla	3	4	1 1 1	1-3	1 0 1	1-3	0 1 0	0-0	1	0	0 0 1	0-3
11. LKS Skolyszyn	3	3	1 0 2	7-9	1 0 0	2-1	0 0 2	5-8				
12. GKS Krościenko Wyżne/Pustyny	3	2	0 2 1	3-4	0 1 0	0-0	0 1 1	3-4				
13. Leśnik Bałigród	3	1	0 1 2	3-5	0 1 1	2-3	0 0 1	1-2	1	1	0 1 0	0-0
14. Nafta Jedlicze	3	1	0 1 2	1-5	0 0 1	0-2	0 1 1	1-3	1	1	0 1 0	0-0
15. Wisłoka Nowy Żmigród	3	0	0 0 3	4-12	0 0 1	1-2	0 0 2	3-10				
16. Piast Miejsce Piastowe	3	0	0 0 3	0-8	0 0 1	0-3	0 0 2	0-5				



## Klasa A, Gr. Krosno II

Kolejka 1

Dębowczanka Dębowiec 1 - 1 LKS Głowienka

Tęcza Zręcin 1 - 3 Burza Rogi

Kolejka 2

Burza Rogi 0 - 1 Gaudium Łęczyny

LKS Głowienka 0 - 2 Orzeł Bieździedza

Kolejka 3

LKS Głowienka 0 - 0 Huragan Jasionka

LKS Kombornia 3 - 2 Burza Rogi

Tabela:

RAZEM	DOM				WYJAZD				MECZE BEZPOŚREDNIE											
	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki			
1. Orzeł Bieździedza	3	9	3	0	0	12-3	2	0	0	10-3	1	0	0				2-0			
2. Zamczysko Mrukowa	3	7	2	1	0	10-4	2	0	0	9-3	0	1	0				1-1			
3. Ostoja Kołaczyce	3	7	2	1	0	3-1	0	1	0	0-0	2	0	0				3-1			
4. Kotwica Korczyzna	3	6	2	0	1	6-6	1	0	0	3-2	1	0	1				3-4			
5. Dębowczanka Dębowiec	3	4	1	1	1	8-6	1	1	0	6-2	0	0	1	2-4	1	3	1	0	0	5-1
6. Huragan Jasionka	3	4	1	1	1	5-7	1	0	0	2-0	0	1	1	3-7						
7. Victoria Kobyłany	3	4	1	1	1	4-7	0	1	0	1-1	1	0	1	3-6	1	0	0	0	1	1-5
8. Gaudium Łęczyny	3	3	1	0	2	1-2	0	0	2	0-2	1	0	0	1-0	1	3	1	0	0	1-0
9. LKS Kombornia	3	3	1	0	2	6-7	1	0	1	4-4	0	0	1	2-3	1	3	1	0	0	3-2
10. Orzeł Faliszówka	3	3	1	0	2	5-10	1	0	0	4-2	0	0	2	1-8						
11. Burza Rogi	3	3	1	0	2	5-5	0	0	1	0-1	1	0	1	5-4	2	0	0	0	2	2-4
12. LKS Głowienka	3	2	0	2	1	1-3	0	1	1	0-2	0	1	0	1-1						
Tęcza Zręcin	3	2	0	2	1	1-3	0	1	1	1-3	0	1	0	0-0						
14. Sobniów Jasło	3	1	0	1	2	1-4	0	0	1	1-2	0	1	1	0-2						

## Klasa C, Gr. Krosno III

Kolejka 1

Jasiołka Jaślińska 3 - 2 Tornado Wrocanka

Kolejka 2

Tornado Wrocanka 1 - 0 Orlew Suchodół (Krosno)

Kolejka 3

Przełęcz II Dukła 1 - 1 Tornado Wrocanka

Tabela:

RAZEM	DOM				WYJAZD				MECZE BEZPOŚREDNIE											
	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki			
1. Chlebianka Chlebna	3	9	3	0	0	13-4	2	0	0	10-2	1	0	0				3-2			
2. Jasiołka Jaślińska	3	9	3	0	0	10-2	2	0	0	5-2	1	0	0	5-0						
3. Błękitni Żeglce	3	6	2	0	1	5-5	1	0	1	2-3	1	0	0	3-2	1	3	1	0	0	1-0
4. Nafciarz Bóbrka	3	6	2	0	1	9-5	0	0	1	2-3	2	0	0	7-2						
5. Husaria Dukła	3	6	2	0	1	9-6	1	0	0	2-1	1	0	1	7-5						
6. Nurt Potok	3	6	2	0	1	8-3	2	0	0	8-2	0	0	1	0-1	1	0	0	0	1	0-1
7. Nowy Dwór Makowiska	3	4	1	1	1	8-8	0	0	1	0-5	1	1	0	8-3	1	1	0	1	0	2-2
8. Iwotka Iwla	3	4	1	1	1	6-7	0	1	0	2-2	1	0	1	4-5	1	1	0	1	0	2-2
9. Tornado Wrocanka	3	4	1	1	1	4-4	1	0	0	1-0	0	1	1	3-4						
10. LKS Lubatowa	3	3	1	0	2	7-10	0	0	1	3-4	1	0	1	4-6						
11. Grodzisko Wietrzno	3	3	1	0	2	5-11	1	0	0	3-2	0	0	2	2-9						
12. Przełęcz II Dukła	3	1	0	1	2	2-6	0	1	1	1-4	0	0	1	1-2						
13. Orzeł Milcza	3	0	0	0	3	6-10	0	0	2	4-7	0	0	1	2-3						
14. Orlew Suchodół (Krosno)	3	0	0	0	3	2-13	0	0	2	2-12	0	0	1	0-1						

Leszek Zajdel

## PODZIĘKOWANIE

Wyrażamy wielką wdzięczność nowożeńcom z Wrocanki - państwu Katarzynie i Marcinowi Stecom za przekazanie uczniom Szkoły Podstawowej we Wrocance przyborów szkolnych otrzymanych z okazji ceremonii weselnej.

Dziękujemy za dobre serce, wielkoduszność oraz pomysłowość dawnym uczniom naszej szkoły. Życzymy im pomyślności na nowej drodze życia.

Dyrektor Małgorzata Baran  
Nauczyciele, Uczniowie

# ZMAGANIA Z RAKIETAMI

**Trójbój raketowy** to najnowsza propozycja programowa Gminnego Ośrodka Kultury w Miejscu Piastowym, przeznaczona dla wszystkich mieszkańców gminy. Turniej rozgrywany był w trzech dyscyplinach sportowych, których wspólnym mianownikiem jest rakietka. Zaplanowany został na cały okres wakacyjny. Pierwszy etap odbył się w sobotę, 10 lipca, w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Rogach - był to tenis stołowy. Rywalizacja odbywała się w trzech kategoriach wiekowych, w których zwyciężali:

## Kategoria do 15 lat:

Sebastian Czekański	120 pkt.
Klaudiusz Kafel	115 pkt.
Piotr Sieniawski	107 pkt.
Konrad Pelczar	107 pkt.
Rafał Czekański	98 pkt.

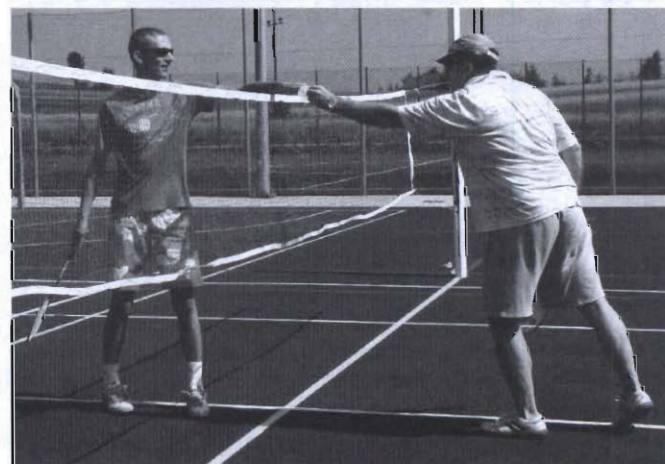
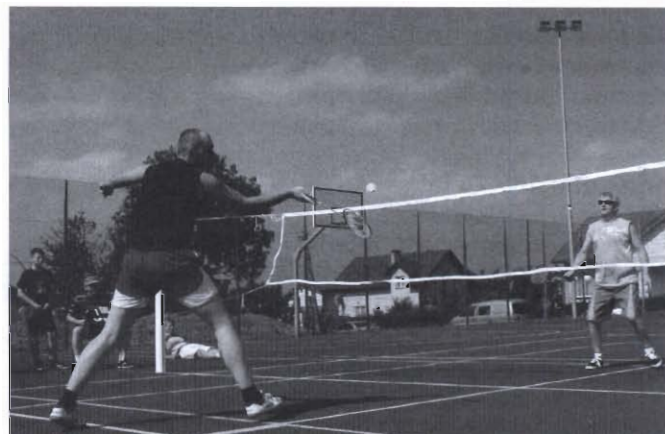


## Kategoria 16 - 20 lat:

Jakub Gromek	120 pkt.
Mateusz Czekaj	115 pkt.
Bartłomiej Kluk	107 pkt.
Paweł Kochan	107 pkt.
Tomasz Warchoń	98 pkt.
Marcin Muroń	98 pkt.

## Kategoria 21 lat i powyżej:

Michał Jurczak	120 pkt.
Mariusz Zygmunt	115 pkt.
Michał Muszyński	107 pkt.
Wojciech Czyż	107 pkt.
Krzysztof Salamon	98 pkt.
Andrzej Trygar	98 pkt.





**Kategoria 21 lat i powyżej:**

Michał Jurczak	120 pkt.
Mariusz Zygmunt	115 pkt.
Krzysztof Salamon	107 pkt.
Robert Czeakański	107 pkt.
Michał Muszyński	98 pkt.
Andrzej Trygar	98 pkt.

Wojciech Czyż został zdyskwalifikowany zgodnie z regulaminem trójboju raketowego - punkt 6: zawodnik nie stawiał się do drugiego etapu rozgrywek.

Drugim etapem trójboju raketowego była kometka. Rozegrana została w upalną niedzielę, 18 lipca, na Orliku przy Zespole Szkół Publicznych w Miejscu Piastowym. W tej dyscyplinie wygrali:

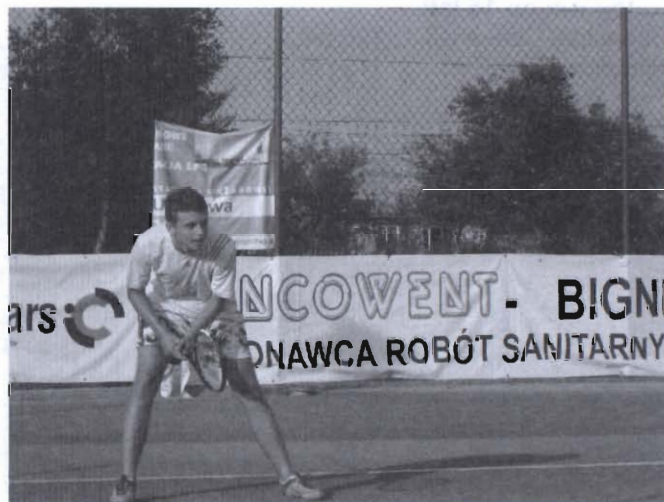
**Kategoria do 15 lat:**

Klaudiusz Kafel	120 pkt.
Sebastian Czeakański	115 pkt.
Konrad Pelczar	107 pkt.
Rafał Czeakański	107 pkt.

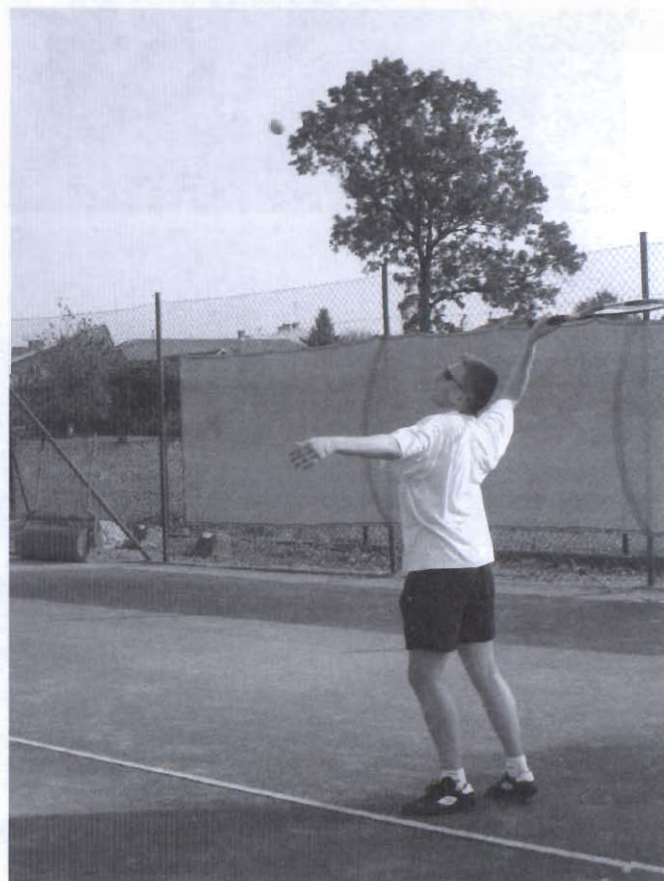
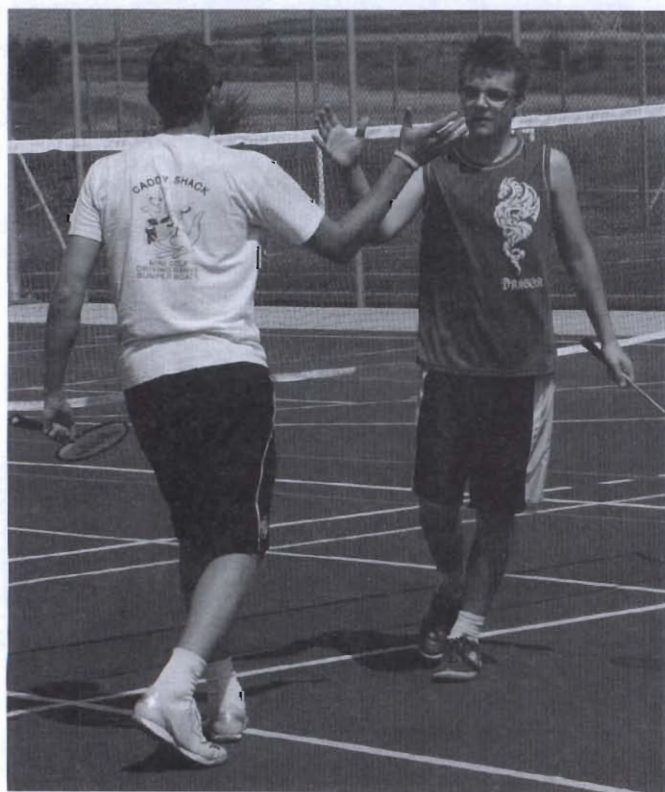
**Kategoria 16 - 20 lat:**

Mateusz Czekaj	120 pkt.
Jakub Gromek	115 pkt.
Tomasz Warchoła	107 pkt.
Bartłomiej Kluk	107 pkt.
Marcin Muroń	98 pkt.

Piotr Sieniawski został zdyskwalifikowany zgodnie z regulaminem trójboju raketowego - punkt 6: zawodnik nie stawiał się do drugiego etapu rozgrywek.



7 sierpnia na korcie tenisowym w Widaczu rozegrany został III etap trójboju raketowego - tenis ziemny, w kategorii wiekowej 21 lat i powyżej. Najlepszymi w tej dyscyplinie okazali się:







14 sierpnia dobiegły końca rozgrywki w I trójboju raketowym. Ostatnim etapem turnieju był tenis ziemny w kategoriach wiekowych: I - do 15 lat i II - 16 do 20 lat. W tej dyscyplinie sportowej zwyciężali:

**Kategoria do 15 lat:**

Rafał Czeakański	120 pkt.
Sebastian Czeakański	115 pkt.
Klaudiusz Kafel	107 pkt.
Konrad Pelczar	107 pkt.

**Kategoria 16 - 20 lat:**

Jakub Gromek	120 pkt.
Mateusz Czekaj	115 pkt.
Tomasz Warchoł	107 pkt.
Bartłomiej Kluk	107 pkt.

**Klasyfikacja końcowa (tenis stołowy + kometka + tenis ziemny)**

**Kategoria do 15 lat:**

Sebastian Czeakański	350 pkt.
Klaudiusz Kafel	342 pkt.
Rafał Czeakański	325 pkt.
Konrad Pelczar	321 pkt.

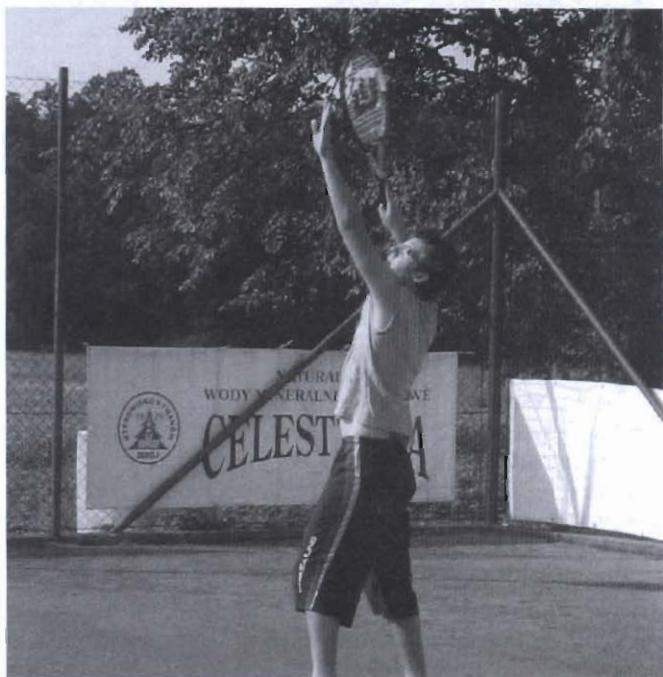
**Kategoria 16 - 20 lat:**

Jakub Gromek	355 pkt.
Mateusz Czekaj	350 pkt.
Bartłomiej Kluk	321 pkt.
Tomasz Warchoł	321 pkt.

**Kategoria 21 lat i powyżej:**

Michał Jurczak	360 pkt.
Mariusz Zygmunt	337 pkt.
Robert Czeakański	320 pkt.
Michał Muszyński	303 pkt.
Krzysztof Salamon	303 pkt.
Andrzej Trygar	303 pkt.

Nagrody dla zwycięzców trójboju raketowego zostały wręczone podczas dożynek gminnych w Targowiskach 29 sierpnia. Wszystkim uczestnikom, a szczególnie zwycięzcom turnieju, serdecznie gratulujemy i zapraszamy już teraz do kolejnej edycji za rok.



**Kategoria 21 lat i powyżej:**

Michał Jurczak	120 pkt.
Robert Czeakański	115 pkt.
Mariusz Zygmunt	107 pkt.
Andrzej Trygar	107 pkt.
Michał Muszyński	98 pkt.
Krzysztof Salamon	98 pkt.



Leszek Zajdel



# LATO Z DOMEM KULTURY WIANKI

**W** niedzielę, 27 czerwca, na stadionie w Niżnej Łące odbyła się po raz pierwszy, kolejna nowa propozycja programowa Domu Kultury. Tym razem była to impreza sobótkowa pod nazwą „Wianki”.

**O**rganizatorzy, nie zważając na czerwcowy deszczyk, z pogodą ducha, punktualnie rozpoczęli część oficjalną, w której uczestniczyli zaproszeni goście: przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Krężałek, wicestarosta krośnieński Andrzej Guzik, wójt gminy Miejsce Piastowe Marek Klara, zastępca wójta Stanisława Gawlik, radni Gminy, dyrektor GOK Janusz Węgrzyn, delegacje z KGW i OSP z terenu gminy Miejsce Piastowe. Gości, zespoły artystyczne oraz wszystkich zebranych powitała pani sołtys i zarazem przewodnicząca KGW w Niżnej Łące Wiesława Guzik.

**B**lok artystyczny został wypełniony występami: zespołu Przyjaciele z Niżnej Łąki (z widowiskiem sobótkowym), zespołu śpiewaczego Zalaski, zespołu folklorystycznego Kaśka z Dębowca, ZTL Pogórzanie wraz z kapelą, zespół śpiewaczego Rogowice, zespołu muzycznego Meteor oraz gwiazdy wieczoru - zespołu folk-music Redlin. Ze względu na padający deszcz nie rozstawiono trampoliny ani zjeżdżalni, nie odbyły się też inne atrakcje przewidziane dla najmłodszych. Mimo to dzieci w dobrych humorach bawiły się przed sceną, chętnie kupowały wraz z dorosłymi losy loterii fantowej i dzielnie czekały do godz. 21:30 na losowanie nagród głównych w postaci: 1 tony węgla, okna łazienkowego, przeglądu technicznego samochodu oraz dwóch badań technicznych. Nagrody ufundowali sponsorzy: firma PAN-MAR, CELFAST, BOG-MAR, GLASMARK z Krosna.



I za chwilę świeca zgaśnie...

**P**odczas imprezy nie zabrakło ludowych obrzędów, śpiewu oraz tańca. Gdy zapadł zmierzch, w stronę rzeki Jasiołki ze śpiewem na ustach „...Wiła wianki i rzuciła je do falującej wody...” wyruszył korowód sobótkowy: dziewczęta, panny, mężatki, druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych z zapalonymi pochodniami, delegacje pań z KGW, zespoły artystyczne, kapela i wszyscy chętni. Z nurtem rzeki popłynęły wianki. Wedle tradycji, jeśli wianek szczęśliwie popłynie w dal, to w niedługim czasie dziewczęta i panny spotkają tego jedyne. Na szczęście żaden z wianków nie zaplątał się w szuwarach, bo to wróżyłoby spełnienie marzeń dopiero za rok.

**N**adszedł w końcu czas na szukanie kwiatu paproci. Szczęśliwym znalazcą okazał się Marian Płouch z Głowienki. Radości nie było końca, bo przecież każdy wie, że kwiat paproci zakwita właśnie ten jeden jedyny raz, a kto go znajdzie, to obdarowany będzie szczęściem, dobrym zdrowiem oraz fortuną.

**P**óźnym wieczorem nad Niżną Łacą rozbrzmiewał koncert gwiazdy wieczoru - zespołu Redlin. Grali z prawdziwą radością i tę radość przekazali publiczności. Ich koncert był folkową podróżą po miejscach, w których muzyka jest bardzo bliska ludziom, i która jest nieodłącznym elementem codzienności, jak poranna kawa czy uśmiech. Na zakończenie imprezy zapalone lampiony pofrunęły wysoko i daleko, dając nadzieję spotkania za rok.

**O**rganizatorem imprezy była Gmina Miejsce Piastowe, Gminny Ośrodek Kultury, KGW, OSP, Rada Sołecka oraz Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Niżną Łacą.



Sołtys zawsze na wszystko przygotowany



Tradycyjne jadlo świętojańskie



Panny w drodze do Jasiołki



Rusalki uciekają przed deszczem



Wianki z Zalesia



Panie z zespołu Kaśka



ZTL Pogórze



Kapela w korowodzie sobótkowym



Gwiazda wieczoru - Redlin



Jeszcze zapalamy świece i wianki popłyną hen do morza ...

Fot. Izabela Pótcłopek



Podczas uroczystej mszy świętej



## Święto Patrona Gminy

Po raz drugi w naszej gminie obchodziliśmy „Dzień Patrona” - święto bł. ks. Bronisława Markiewicza przypadające na 13 lipca. Uroczystości były również okazją do nagrodzenia wybitnych uczniów i nauczycieli ze szkół podstawowych i gimnazjów.

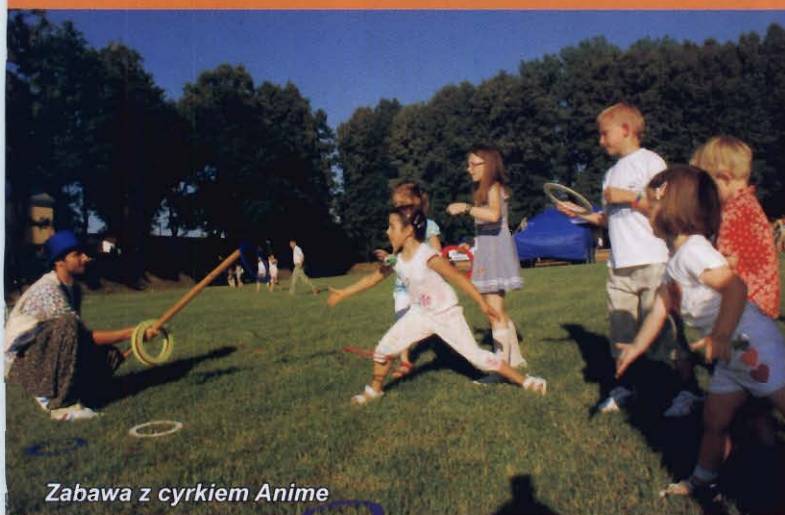
Obchody w dniu 11 lipca br. rozpoczęły się mszą świętą w Sanktuarium św. Michała Archanioła. Podczas eucharystii (której przewodniczył Tadeusz Musz - radca generalny Zgromadzenia) przedstawiciele władz gminy: Marek Klara, Stanisława Gawlik oraz Wiktor Skwara, w darach ołtarza, przekazali herb gminy jako symbol oddania gminy pod opiekę Patrona. Po mszy świętej, przy dźwiękach Orkiestry Dętej Gminy Miejsce Piastowe, zgromadzeni prze-

maszerowali na stadion Michalickiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, gdzie do późnych godzin wieczornych trwała zabawa. Koncertował zespół Soul z Sanoka, Oreggano z Tarnowskich Gór, a gwiazdą wieczoru był zespół Universe.

Dla dzieci były gry i zabawy prowadzone przez artystów z cyrku Anime. Najmłodszy szaleli także w miasteczku Fikolnad, a obok gminni twórcy ludowi prezentowali swoje dzieła: rzeźby z drewna, figurki i obrazki gipsowe.

Podczas uroczystości uhonorowano także najzdolniejszych uczniów i wyróżniających się nauczycieli z terenu gminy. W tym roku przechodni puchar dla najlepszej szkoły otrzymała Szkoła Podstawowa w Widaczu.

*Tekst ID, fot. Izabela Półchłopek*



Zabawa z cyrkiem Anime



Nasza orkiestra



Marżonetki



Zespół Universe